

**Protokół nr 23/26**  
**z XXIII sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego VII kadencji**  
**odbywającej się w Hali Widowiskowo-Sportowej**  
**przy ul. 1-go Maja 61 w Bełchatowie**  
**w dniu 27 stycznia 2026 r.**

Początek obrad: godz. 12:00

*Punkt 1*

*Otwarcie XXIII sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego*

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk**, przed formalnym otwarciem obrad, wyjaśniła powód zwołania sesji w Bełchatowie. Podkreśliła, że jest to właściwe miejsce do rozmów o przyszłości Bełchatowa, bezpieczeństwie energetycznym Polski oraz transformacji energetycznej regionu, określając Bełchatów jako „energetyczne serce Polski”.

Przewodnicząca wskazała, że Sejmik Województwa Łódzkiego wraz z Zarządem Województwa Łódzkiego zdecydowali o przeprowadzeniu sesji w trybie nadzwyczajnym, poświęconej planom powstania drugiej elektrowni jądrowej w Polsce – rozważanej lokalizacyjnie w Bełchatowie. Zaznaczyła, że jest to sprawa dotycząca całego województwa łódzkiego, m.in. z uwagi na perspektywę tysięcy nowych miejsc pracy w Bełchatowie i w regionie, także poprzez sieć współpracujących przedsiębiorstw i instytucji.

Przewodnicząca podkreśliła, że odpowiedzialna rozmowa o przyszłości Bełchatowa wymaga udziału władz lokalnych, samorządowców, liderów opinii, mieszkańców oraz podmiotów gospodarczych. Wyjaśniła, że celem sesji jest merytoryczna dyskusja o atutach Bełchatowa (w tym o infrastrukturze i kadrze), przedstawienie dalszego planu działania oraz sprostowanie nieprawdziwych informacji i krążących w przestrzeni publicznej półprawd dotyczących rzekomej nieprzydatności tej lokalizacji. Zapowiedziała debatę opartą na badaniach, wiedzy naukowej i praktycznym doświadczeniu ekspertów.

Następnie Przewodnicząca **otworzyła XXIII Sejmiku Województwa Łódzkiego w Bełchatowie**.

Przewodnicząca powitała uczestników sesji, w szczególności:

- parlamentarzystów – senatorów i posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,
- Konrada Wojnarowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii,
- Zarząd Województwa Łódzkiego na czele z Joanną Skrzydlewską, Marszałek Województwa Łódzkiego,
- radnych Sejmiku Województwa Łódzkiego,
- Skarbnika Województwa Łódzkiego, Sekretarza Województwa Łódzkiego,

- członków zarządu oraz rad nadzorczych jednostek Polskiej Grupy Energetycznej,
- przedstawicieli uczelni wyższych i jednostek naukowych,
- przedstawicieli samorządów lokalnych oraz samorządów z terenu całego regionu,
- dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego,
- reprezentantów branżowych związków zawodowych,
- przedstawicieli mediów oraz wszystkich przybyłych gości.

## *Punkt 2*

### *Wybór Komisji Uchwał i Wniosków*

#### Zgłoszeni Kandydaci

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej**: radny **Maciej Sulgan** – wyraził zgodę.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości**: radny **Michał Król** – wyraził zgodę.
- **Klub Radnych PSL–PL 2050**: Wicemarszałek **Piotr Wojtysiak** – wyraził zgodę.

Przewodnicząca podziękowała za zgłoszenia i potwierdziła skład komisji.

## *Punkt 3*

### *Przyjęcie porządku obrad*

Głos zabrał **Piotr Adamczyk, Przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość**. Zwrócił się do obecnych gości, posłów oraz do Przewodniczącej Sejmiku i Marszałek Województwa Łódzkiego. Wskazał, że sesja została zwołana „bez w zasadzie żadnego punktu, który moglibyśmy przegłosować”, w związku z czym Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość wnosi o „ubogacenie” porządku obrad o merytoryczne stanowisko.

Przewodniczący Klubu przypominał, że w lutym poprzedniego roku Sejmik głosował stanowisko dotyczące budowy w Bełchatowie elektrowni atomowej. Dodał, że wówczas Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość proponował poprawkę, aby do czasu uruchomienia elektrowni jądrowej w Bełchatowie nadal funkcjonowały kopalnia i elektrownia węglowa, jednak jak wskazał większość rządząca w Sejmiku (Koalicja Obywatelska, PSL i SLD) nie przyjęła tej poprawki. Podkreślił, że jego zdaniem była to propozycja oczywista i racjonalna, służąca ochronie miejsc pracy i bezpieczeństwu energetycznemu.

Następnie Piotr Adamczyk poinformował, że Klub wraca z podobnym projektem stanowiska, przy jednoczesnym poparciu budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie. Wskazał na potrzebę pełnego wykorzystania złóż w Bełchatowie i Żłoczewie oraz utrzymania produkcji energii z węgla z jednej strony dla zachowania miejsc pracy, z drugiej dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Zwrócił uwagę, że już obecnie Polska – w jego ocenie – nie dysponuje wystarczającymi mocami wytwórczymi i importuje energię, a likwidacja tak dużego producenta energii jak Bełchatów mogłaby pogłębić ten problem.

W związku z powyższym zgłosił do porządku obrad projekt Stanowiska Sejmiku Województwa Łódzkiego dotyczący zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego oraz odpowiedzialnej transformacji energetycznej regionu bełchatowskiego, informując.

„Sejmik Województwa Łódzkiego, działając w trosce o bezpieczeństwo energetyczne Rzeczypospolitej Polskiej, stabilność krajowego systemu elektroenergetycznego oraz ochronę miejsc pracy i stabilności społeczno-gospodarczej regionu bełchatowskiego, podkreśla konieczność zapewnienia nieprzerwanego funkcjonowania elektrowni Bełchatów oraz kopalni węgla brunatnego Bełchatów jako kluczowego filaru bezpieczeństwa energetycznego do czasu uruchomienia w tym regionie elektrowni jądrowej i zapewnienia gwarancji utrzymania miejsc pracy dla osób zatrudnionych w dacie ich wygaszania.

Budowa elektrowni jądrowej, choć kluczowa dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, nie gwarantuje skali zatrudnienia umożliwiającej absorpcję potencjału kadrowego obecnego kompleksu energetycznego, dlatego Sejmik Województwa Łódzkiego dostrzega celowość realizacji w regionie bełchatowskim nie tylko inwestycji w elektrownię jądrową, lecz także powołania zintegrowanego hubu energetycznego opartego na energii jądrowej, który połączy nowe moce wytwórcze, infrastrukturę przesyłową i zaplecze przemysłowo-badawcze, zapewniając długofalowe bezpieczeństwo energetyczne i stabilne zatrudnienie. Działania te mają na celu zmniejszenie ryzyk społeczno-gospodarczych wynikających z procesu dekarbonizacji. Transformacja energetyczna nie może odbywać się kosztem regionu oraz pracowników, którzy przez dziesięciolecia tworzyli filar polskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Jednocześnie Sejmik Województwa Łódzkiego przypomina, że koncepcja budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie uzyskała szerokie poparcie środowisk politycznych, samorządowych i społecznych jako docelowy kierunek transformacji energetycznej regionu. Sejmik podkreśla, że proces ten – ze względu na swój wieloletni charakter, złożoność inwestycyjną oraz uwarunkowania międzynarodowe – nie może stanowić uzasadnienia dla wcześniejszego wygaszenia istniejących, sprawdzonych źródeł energii, które obecnie pełnią kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państwa. Sejmik Województwa Łódzkiego zwraca uwagę, że likwidacja elektrowni Bełchatów i kopalni węgla brunatnego Bełchatów przed uruchomieniem elektrowni jądrowej prowadziłaby do powstania realnej luki energetycznej, zagrożenia stabilności systemu elektroenergetycznego oraz poważnych konsekwencji społecznych i gospodarczych dla regionu.

W związku z powyższym Sejmik Województwa Łódzkiego apeluje do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie niezbędnych działań, w tym działań na forum Unii Europejskiej, w szczególności wobec Komisji Europejskiej, mających na celu:

1. umożliwienie dalszego funkcjonowania elektrowni Bełchatów oraz kopalni węgla brunatnego Bełchatów do czasu uruchomienia elektrowni jądrowej w Bełchatowie,

2. zapewnienie zgodności krajowej polityki energetycznej z zasadą bezpieczeństwa energetycznego i ciągłości dostaw energii,
3. ochronę miejsc pracy oraz zapobieżenie destabilizacji społeczno-gospodarczej regionu bełchatowskiego,
4. prowadzenie transformacji energetycznej w sposób odpowiedzialny, etapowy i oparty na realnych, a nie wyłącznie deklaracyjnych harmonogramach inwestycyjnych. Sejmik Województwa Łódzkiego stanowczo i krytycznie ocenia obecne rozwiązania wynikające z realizacji tzw. europejskiego Zielonego Ładu, wskazując, że nie uwzględniają one w wystarczającym stopniu specyfiki polskiego systemu elektroenergetycznego, jego struktury wytwórczej ani realnych możliwości technicznych i finansowych transformacji. Ponadto rozwiązania te pomijają uwarunkowania społeczno-gospodarcze regionów energetycznych Polski, w tym rynek pracy, bezpieczeństwo dostaw energii oraz tempo, w jakim możliwe jest odejście od dotychczasowych źródeł wytwarzania.

W związku z tym Sejmik jednoznacznie postuluje podjęcie działań zmierzających do wyjścia Rzeczypospolitej Polskiej z mechanizmów Zielonego Ładu, mając tym samym na uwadze bezpieczeństwo energetyczne państwa, konkurencyjność gospodarki narodowej oraz skuteczną ochronę obywateli przed nadmiernymi i nieakceptowalnymi kosztami transformacji energetycznej.

Sejmik Województwa Łódzkiego stanowczo domaga się również zwolnienia krajowych wytwórców energii elektrycznej z obciążeń wynikających z systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych EU ETS, podkreślając, że system ten w obecnym kształcie nie uwzględnia różnic pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie miksu energetycznego oraz stopnia rozwoju infrastruktury energetycznej. Zdaniem Sejmidu mechanizm EU ETS w sposób nieakceptowalny podnosi koszty wytwarzania energii, prowadzi do wzrostu cen energii dla odbiorców końcowych, pogłębia zjawisko ubóstwa energetycznego oraz osłabia konkurencyjność polskiej gospodarki na rynku europejskim i globalnym.

Sejmik Województwa Łódzkiego jednoznacznie podkreśla, że odpowiedzialna transformacja energetyczna nie może polegać na likwidacji funkcjonujących, stabilnych źródeł energii bez wcześniejszego uruchomienia ich rzeczywistych i pełnowartościowych następców."

Po odczytaniu projektu Radny Piotr Adamczyk wskazał, że stanowisko zostało przygotowane z myślą o przedstawieniu go w Bełchatowie, a nadzieję na jego poparcie wiąże z faktem prowadzenia obrad „na ziemi bełchatowskiej”, w obecności mieszkańców, górników i osób bezpośrednio zainteresowanych przyszłością regionu. Zakończył wypowiedź, dziękując i formalnie zgłaszając projekt stanowiska do porządku obrad.

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Przewodniczącemu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość za wystąpienie. Powitała **Marcina Laskowskiego, Wiceprezesa Grupy PGE**.

W celu dopełnienia wymogów formalnych Przewodnicząca ogłosiła 5-minutową przerwę.

*(Po przerwie)*

Po przerwie **Małgorzata Grabarczyk**, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Poinformowała **Piotra Adamczyka**, Przewodniczącego Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość, że z przyczyn formalnych nie ma możliwości uwzględnienia i procedowania zgłoszonego wniosku (projektu stanowiska) w trakcie dzisiejszej sesji. Wyjaśniła, że jednej z wnioskodawczyń zwołania sesji nadzwyczajnej nie ma na sali, a w przypadku sesji nadzwyczajnej wymagana jest zgoda wszystkich wnioskodawców. Z tego względu jak podkreśliła procedowanie nad przedłożonym stanowiskiem jest dzisiaj niemożliwe wyłącznie z powodów formalnych.

Przewodnicząca zaproponowała powrót do tej sprawy na najbliższej sesji, jeżeli Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość ponowi wniosek. Podziękowała za zrozumienie i zamknęła ten punkt porządku.

#### *Punkt 4*

*Debata nt. „Atom dla Bełchatowa. Energia dla Łódzkiego. Korzyści i szanse wynikające z transformacji regionu”*

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** przeszła do punktu czwartego i zapowiedziała, że debata rozpocznie się od krótkiego filmu przygotowanego na potrzeby sesji, trwającego ok. 3 minuty, pt. „Od węgla do atomu”.

Następnie zaprezentowano film. W materiale przedstawiono m.in. rozwój kompleksu górniczo-energetycznego w Bełchatowie na przestrzeni ok. 50 lat, podkreślając znaczenie kopalni i elektrowni jako „serca polskiej energetyki”. Wskazano rekordowe dane dotyczące wydobycia i produkcji energii (m.in. rekordowe wydobycie ponad 42 mln ton węgla rocznie, funkcjonowanie 12 bloków energetycznych oraz udział Bełchatowa w krajowej produkcji energii). Jednocześnie zaakcentowano kurczenie się zasobów i konieczność zmian technologicznych, prezentując perspektywę transformacji regionu „od węgla do atomu” oraz możliwość lokalizacji nowoczesnej elektrowni jądrowej, jako szansę na rozwój, nowe miejsca pracy i wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego.

Po projekcji filmu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** poprosiła o zabranie głosu **Jacka Kaczorowskiego, Prezesa Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna**.

**Prezes Jacek Kaczorowski** wskazał, że Bełchatów od ok. 40 lat pozostaje „stolicą energetyczną Polski”, stojąc obecnie przed wyzwaniem historycznym związanym z koniecznością transformacji wynikającą z wyczerpywania zasobów udostępnionych w złożu Bełchatów. Poinformował, że według aktualnych danych kopalnia dysponuje zasobami rzędu ok. 210 mln ton węgla oraz dodatkowo ok. 90 mln ton (pod drogą, w rejonie wysadu solnego Dębina), co łącznie ma dawać ok. 300 mln ton węgla do

końca eksploatacji w kopalni Bełchatów. Podkreślił, że czas pozostały do zakończenia eksploatacji złoża należy wykorzystać „racjonalnie i optymalnie” na przygotowanie i przeprowadzenie faktycznego projektu transformacji, tak aby utrzymać wytwórczość w Bełchatowie na porównywalnym poziomie w technologiach bezemisyjnych.

Prezes przedstawił założenia projektu wielkoskalowej elektrowni jądrowej w Bełchatowie, wskazując, że w pierwszym etapie rozważana jest moc rzędu 3–3,6 GW, przy możliwościach wyprowadzenia mocy na poziomie ok. 5,5 GW. Zaznaczył, że w perspektywie do 2030 r. ze względów technologicznych ma rozpocząć się spadek poziomu wydobywania, natomiast zakończenie eksploatacji przewidywane jest na lata 2035–2038. Podkreślił, że jest to „kazuś czasowy” narzucający reżim terminów, które muszą zostać dotrzymane, aby Bełchatów pozostał istotnym ośrodkiem wytwórczym systemu elektroenergetycznego.

Jacek Kaczorowski wskazał, że obecnie dyspozycja funkcjonującej elektrowni konwencjonalnej wynosi ok. 5,1 GW, dodając, iż w dniu sesji pracowały wszystkie jednostki z obciążeniem nominalnym. Przedstawił scenariusz przejściowy, w którym przy podjęciu odpowiednich działań do 2035 r. możliwe byłoby uruchomienie projektu jądrowego (w pierwszym etapie wskazywał poziom 2,4 GW) przy jednoczesnym utrzymaniu mocy węglowej na poziomie ok. 1,6 GW (w układzie schodzącym). Dodał, że w przypadku podjęcia decyzji o utrzymaniu w podstawie węgla brunatnego również w okresie przejściowym oraz eksploatacji wspomnianych dodatkowych zasobów (ok. 90 mln ton), eksploatacja mogłaby zakończyć się w 2038 r. Podkreślił, że w razie braku decyzji i braku przeprowadzenia projektu transformacyjnego Bełchatów po 2035 r. (w praktyce – po 2038 r.) „znika z mapy energetycznej wytwórczości”.

Prezes odniósł się do perspektywy długoterminowej, wskazując, że w okolicach 2060 r. przy realizacji projektu jądrowego w wariantie wielkoskalowym (ok. 3,6 GW) oraz dodatkowo w wariantie modułowym małej energetyki jądrowej (kolejne ok. 1,5 GW) – Bełchatów mógłby pozostać centralnym elementem krajowego systemu wytwórczego.

W dalszej części Jacek Kaczorowski odniósł się do kwestii projektu Złoczew, wskazując, że dla tego projektu złożono wniosek o decyzję środowiskową w 2014 r., natomiast w 2023 r. poprzez wycofanie wniosku, projekt został, jak określił, „unicestwiony” (wniosek został wycofany z obrotu prawnego). Zaznaczył, że jego zdaniem należy mieć tego świadomość i „jasno rozkładać akcenty odpowiedzialności” za podejmowane decyzje.

Prezes ocenił, że projekt jądrowy dla Bełchatowa jest projektem realnym i możliwym do zrealizowania w wymaganym czasie, co ma pozwolić uniknąć poważnych problemów w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Zapowiedział także przedstawienie problematyki kadrowo-demograficznej związanej z transformacją.

Następnie przedstawił argumenty odnoszące się do zgłaszanych w przestrzeni publicznej ryzyk lokalizacyjnych. Wskazał na monitoring sejsmiczny prowadzony od lat 80., obejmujący rejestrację wstrząsów i ich magnitudy w skali Richtera. Wyjaśnił, że przepisy prawa atomowego wykluczają

realizację inwestycji w przypadku wystąpienia – w perspektywie historycznej 10 tys. lat – wstrząsu o magnitudzie powyżej 7 w skali Richtera na obszarze lokalizacji, a według posiadanej dokumentacji i analiz w Bełchatowie takie zdarzenie nie miało miejsca.

Odnosząc się do kwestii wody technologicznej, wskazał, że system odwodnienia kopalni ma wydajność ok. 5,5 m<sup>3</sup>/s, natomiast maksymalne zapotrzebowanie na wodę dla wielkoskalowej elektrowni jądrowej (w zależności od technologii) wynosi maksymalnie ok. 4 m<sup>3</sup>/s, co pozostawia ok. 1,5 m<sup>3</sup>/s – według zapowiedzi na potrzeby rekultywacji końcowej (w tym dwóch wyrobisk po odkrywkach). Wskazał również na dodatkowe źródła wód powierzchniowych: czynne ujęcie na Warcie w Zakrzówku Szlacheckim (ok. 1,5 m<sup>3</sup>/s), istniejące (obecnie nieczynne) ujęcie w Bronisławowie (ok. 3 m<sup>3</sup>/s, gotowe do uruchomienia) oraz potencjalne kolejne ujęcie na Warcie w rejonie Osjakowa. Podsumował, że łącznie dostępna wydajność źródeł ma wynosić ok. 13 m<sup>3</sup>/s przy maksymalnym zapotrzebowaniu ok. 4 m<sup>3</sup>/s.

Prezes wskazał także na możliwości wyprowadzenia mocy, wymieniając trzy czynne stacje elektroenergetyczne: Rogowiec (obsługującą bloki 2–12, klasy 400/220), stację obsługującą kopalnię Bełchatów (klasy 220/110) oraz stację Trębaczew, do której przyłączony jest blok 14. Zaznaczył, że są to aktywa Polskich Sieci Elektroenergetycznych i – jak wskazał – istnieje możliwość natychmiastowego przyłączania nowych mocy, co uznał za istotny atut lokalizacji.

Jacek Kaczorowski poinformował, że potencjalne tereny lokalizacji elektrowni jądrowej wynikają z ekspertyzy przygotowanej przez konsorcjum: Akademia Górniczo-Hutnicza, Główny Instytut Górnictwa, Państwowy Instytut Geologiczny oraz Instytut Górnictwa Odkrywkowego Poltegor. Wskazał, że analizą objęto 233 opracowania znajdujące się w archiwach kopalni i elektrowni Bełchatów oraz spółki PGE GIEK, a wniosek zasadniczy ekspertyzy miał brzmieć: brak przeciwwskazań dla lokalizacji wielkoskalowego projektu jądrowego w regionie kompleksu bełchatowskiego. Dodał, że ekspertyza zawiera rekomendacje do przeprowadzenia badań lokalizacyjnych i przygotowania raportu szczegółowego, a następnie studium wykonalności po wyborze technologii; wskazał, że w roku bieżącym możliwe jest przeprowadzenie badań dla dwóch wskazanych lokalizacji w celu wyboru wariantu optymalnego. Podkreślił również atuty logistyczne (m.in. infrastruktura drogowa, autostrady, bliskość lotnisk), wskazując na znaczenie transportu elementów ponadgabarytowych i stwierdzając, że Bełchatów posiada warunki umożliwiające dostarczenie tego typu elementów na plac budowy.

W dalszej części Prezes wskazał na aspekt kadrowy, informując, że w spółce (oddziałach i spółkach zależnych) zatrudnionych jest ok. 11 tys. pracowników bezpośrednio, a zagadnienie dotyczy także rodzin, usług i firm współpracujących, stanowiących „koło zamachowe” regionu oraz istotny element dla gospodarki krajowej. Przedstawił strukturę wykształcenia zatrudnionych: wyższe – ok. 33%, średnie – ok. 44%, zawodowe – ok. 21%, podstawowe – niespełna 3%. Podkreślił, że odpowiedzialnie poprowadzona transformacja pozwoli na utrzymanie dostaw energii w strategicznym miejscu systemu elektroenergetycznego, sukcesywne zastępowanie wyłączanych bloków węglowych nowymi mocami oraz wykorzystanie kwalifikowanej kadry i istniejącej infrastruktury.

Na zakończenie Jacek Kaczorowski podziękował za dotychczasowe wsparcie projektu i zaapelował o dalsze jego wspieranie, wskazując, że decyzje w sprawie projektu pozostają jeszcze przed podjęciem. Podziękował również Joannie Skrzydlewskiej, Marszałek Województwa Łódzkiego, oraz Małgorzacie Grabarczyk, Przewodniczącej Sejmiku Województwa Łódzkiego, za zorganizowanie sesji wyjazdowej w Bełchatowie, podkreślając znaczenie miejsca dla historii polskiej energetyki.

Po zakończeniu wystąpienia Prezesa Jacka Kaczorowskiego **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała za przedstawioną prezentację, a następnie poprosiła o zabranie głosu **Marcina Laskowskiego, Wiceprezesa Zarządu ds. regulacji Polskiej Grupy Energetycznej**.

**Wiceprezes Marcin Laskowski** zwrócił się do Joanny Skrzydlewskiej, Marszałek Województwa Łódzkiego, do Przewodniczącej Sejmiku oraz do zebranych gości, wskazując, że reprezentuje zarząd Polskiej Grupy Energetycznej – największej grupy energetycznej w kraju. Podkreślił, że jako największe przedsiębiorstwo energetyczne PGE ma świadomość odpowiedzialności za kierunki oraz tempo transformacji energetycznej Polski.

Wiceprezes przypomniał, że Bełchatów był i pozostaje „stolicą energetyczną” kraju, podkreślając jego znaczenie dla bezpieczeństwa pracy krajowej sieci elektroenergetycznej od niemal pół wieku. Poinformował, że w ubiegłym roku PGE przygotowała strategię na kolejne 10 lat, w której uwzględniono rozwój projektów jądrowych w kontekście trwającej transformacji. Zaznaczył, że Bełchatów ze względu na wysoko wykwalifikowaną kadrę, dostępność terenów energetycznych oraz silną i stabilną sieć przesyłową jest, w ocenie PGE, bardzo dobrym miejscem do rozwoju i lokalizacji nowych źródeł wytwórczych.

Wiceprezes Marcin Laskowski poinformował, że w październiku ubiegłego roku Polska Grupa Energetyczna przejęła 50% udziałów w spółce celowej (spółce córce) dedykowanej przygotowaniu projektów jądrowych, a obecnie PGE jest 100% właścicielem tej spółki. Dodał, że prowadzone przez nią prace w całości koncentrują się na przygotowaniu kolejnych propozycji realizacji projektów jądrowych w Polsce.

Wiceprezes podkreślił, że Bełchatów jest wskazany w Polskim Programie Energetyki Jądrowej jako jedna z lokalizacji dla budowy drugiej elektrowni jądrowej w Polsce. Wskazał, że prowadzone są tu prace geotechniczne i studialne ukierunkowane na rozpoznanie możliwości realizacji elektrowni jądrowej, przy udziale największych i najbardziej wyspecjalizowanych jednostek, ekspertów, specjalistów i uczelni w kraju, w celu przygotowania kompleksowych analiz i rekomendacji służących podjęciu decyzji inwestycyjnej.

Wiceprezes Marcin Laskowski zaznaczył, że inwestycja jądrowa jest przedsięwzięciem wymagającym, to proces długotrwały zarówno na etapie przygotowania, jak i realizacji jednak, z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego w kolejnych latach, rozpoczęcie prac przygotowawczych było konieczne. Wyraził zadowolenie z obecnego poziomu poparcia dla rozwoju energetyki jądrowej oraz ze

zrozumienia dla tego kierunku transformacji, wskazując także na znaczenie wsparcia samorządów wojewódzkiego i gminnych jako istotnego atutu dla powodzenia przedsięwzięcia.

Wiceprezes podziękował w szczególności władzom województwa: Joannie Skrzydlewskiej, Marszałek Województwa Łódzkiego, oraz Małgorzacie Grabarczyk, Przewodniczącej Sejmiku Województwa Łódzkiego, a także radnym, za zaangażowanie i przygotowanie sesji. Zadeklarował ze strony zarządu PGE pełne wsparcie i wolę współpracy w celu sprawnego prowadzenia prac i podejmowania kolejnych decyzji (kamieni milowych projektu) w dialogu i przy otwartości na stronę społeczną. Podkreślił, że o przyszłości bełchatowskiej energetyki w dużej mierze zadecydują zasoby ludzkie i potencjał intelektualny regionu, wyrażając przekonanie, że Bełchatów „był, jest i będzie” energetyczną stolicą kraju.

Na zakończenie ponownie podziękował za zaproszenie i za sesję poświęconą transformacji energetycznej regionu, dziękując także Prezesowi Jackowi Kaczorowskiemu za determinację i zaangażowanie w kontynuowanie prac.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Wiceprezesowi PGE, a następnie zaprosiła do zabrania głosu **Jarosława Zagórowskiego, Dyrektora Głównego Instytutu Górnictwa**.

**Dyrektor Jarosław Zagórowski** podziękował za zaproszenie, zwracając się do Joanny Skrzydlewskiej, Marszałek Województwa Łódzkiego, władz województwa, radnych, a także do przedstawiciela Ministerstwa Energii. Poinformował, że w 2024 r. Główny Instytut Górnictwa wraz z innymi jednostkami naukowymi został zaproszony przez Jacka Kaczorowskiego, Prezesa PGE, do przeanalizowania możliwości posadowienia elektrowni jądrowej w okolicach Bełchatowa. Wskazał, że prace rozpoczęto w 2024 r., a zakończono w 2025 r., po ok. roku prowadzenia analiz. Podkreślił, że docenia fakt zwrócenia się do polskich jednostek naukowych o przeprowadzenie prac, a także zaznaczył, iż prace kończono już wspólnie z firmą PGE Energetyka Jądrowa. Odnosił się również do kompetencji ekspertów tej spółki, stwierdzając, że ich wiedza i fachowość wzbudziły szczególny podziw zespołu realizującego opracowanie.

Dyrektor wyjaśnił, że prace prowadziło konsorcjum polskich instytucji naukowych: Akademia Górniczo-Hutnicza, Główny Instytut Górnictwa, Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy oraz Instytut Górnictwa Odkrywkowego Poltegor. Poinformował, że Instytut Poltegor reprezentowała również obecna na sali Barbara Rogosz, Dyrektor Instytutu. Wskazał ponadto na podległość poszczególnych jednostek odpowiednim resortom (w tym Ministrowi Energii oraz Ministrowi Klimatu i Środowiska).

Dyrektor Jarosław Zagórowski przedstawił zakres analiz, obejmujących m.in.: sejsmiczność, prognozowanie wstrząsów, analizę aktywności uskoków, sejsmiczność indukowaną (związaną z działalnością człowieka), charakterystykę zjawisk sejsmicznych, interferometrię, zagadnienia tektoniczne, uskoki, naprężenia, a także hydrogeologię. Wyjaśnił, że podstawą prac były dane

pozostające w dyspozycji kopalni Bełchatów oraz instytutów konsorcjum. Zwrócił uwagę, że Główny Instytut Górnictwa posiada dane sejsmiczne od początku istnienia kopalni, m.in. dzięki własnej niezależnej sieci sejsmografów.

Dyrektor poinformował, że opracowanie ma charakter poufny i zawiera 15 wniosków, z czego 14 stanowią zalecenia do dalszych pogłębionych badań, które powinny być realizowane w oparciu o zalecenia międzynarodowych standardów w obszarze energetyki jądrowej. Podkreślił, że wniosek podstawowy (ostatni) wskazuje, iż wyniki wszystkich przeprowadzonych analiz nie wykluczają w żadnym aspekcie możliwości posadowienia elektrowni jądrowej w proponowanej lokalizacji.

Jarosław Zagórowski wyjaśnił, że proponowana lokalizacja nie znajduje się bezpośrednio na terenie obecnej elektrowni, lecz jest przesunięta o kilka kilometrów od krawędzi wyrobiska. Wskazał, że przyjęcie takiego założenia miało na celu zwiększenie bezpieczeństwa posadowienia inwestycji. Odnosił się do monitorowanych wstrząsów w regionie Bełchatowa, wskazując, że są to wstrząsy wywołane działalnością górnictwem i jak zaznaczył odsunięcie inwestycji od krawędzi wyrobiska zmniejsza ryzyko oddziaływań tego typu. Dodał, że w miarę rozpoczęcia wypełniania wyrobiska wodą ewentualne wstrząsy powinny zostać zredukowane i nie powinny występować.

Dyrektor poruszył także temat wody, wskazując w nawiązaniu do wypowiedzi Prezesa Jacka Kaczorowskiego – że po zakończeniu działalności kopalni i wyłączeniu pomp nastąpi dopływ wód i wypełnianie leja depresyjnego. Zaznaczył jednocześnie, że rozważana jest możliwość ewentualnego zasilenia wyrobiska wodą m.in. z rzek Warta i Widawka lub z innych ujęć, jeżeli zaistnieje taka potrzeba.

Jarosław Zagórowski odwołał się do doświadczeń z innych regionów Polski, wskazując, że zespół, w którym uczestniczy (powołany przez Prezesa Rady Ministrów), zajmuje się problematyką m.in. Olkusza i Trzebini. Zwrócił uwagę, że po wyłączeniu pomp w nieczynnych kopalniach cynku i ołowiu proces wypełniania wodą następuje szybciej, niż się spodziewano, co w jego ocenie może sugerować, że również w przypadku Bełchatowa wypełnianie leja może przebiegać sprawnie, a dostępność wody nie powinna stanowić bariery dla inwestycji. Podkreślił przy tym, że w jego ocenie barierą nie są kwestie sejsmiczne i ewentualne uaktywnianie się naprężeń związanych z eksploatacją górnictwem.

Na zakończenie Dyrektor podziękował za zaproszenie i zadeklarował gotowość do udzielania dalszych informacji, jeżeli będą potrzebne.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Dyrektorowi Głównego Instytutu Górnictwa, po czym zaprosiła do mównicy **Konrada Wojnarowskiego, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Energii**.

**Minister Konrad Wojnarowski** przywitał Przewodniczącą Sejmiku, Marszałek Województwa Łódzkiego, radnych Sejmiku, parlamentarzystów, zaproszonych gości, samorządowców oraz mieszkańców Bełchatowa, powiatu bełchatowskiego i województwa łódzkiego. Podziękował za

zaproszenie w imieniu Ministerstwa Energii. Nawiązując do wcześniejszych prezentacji przedstawicieli PGE oraz Dyrektora Głównego Instytutu Górnictwa, stwierdził, że po tak szczegółowych wystąpieniach „nie ma nic do dodania” poza deklaracją poparcia dla dalszych działań. Wskazał, że hasło „od węgla do atomu” oddaje kierunek transformacji energetycznej, szczególnie widoczny w Bełchatowie.

Podsekretarz stanu zaznaczył, że Polska stoi „w przededniu ważnych decyzji”. Poinformował, że najnowsze badania (również wykonane na zlecenie resortu) wskazują na bardzo wysokie, stabilne poparcie społeczne dla energetyki jądrowej ponad 90% co, w jego ocenie, świadczy o dojrzałym podejściu odbiorców energii do procesu transformacji.

Minister Konrad Wojnarowski odniósł się do horyzontu czasowego rozwoju energetyki jądrowej, wskazując, że zgodnie z Programem Polskiej Energetyki Jądrowej pierwsza elektrownia jądrowa ma powstać do 2036 r. Wskazał, że pierwsza inwestycja ma być realizowana w Lubiatowie na Pomorzu, natomiast jako preferowane lokalizacje dla drugiej elektrowni wskazywane są Bełchatów oraz Konin. Podkreślił, że obecność przedstawicieli rządu i szerokiego grona interesariuszy podczas sesji potwierdza znaczenie Bełchatowa jako lokalizacji spełniającej przedstawione warunki oraz jako miejsca, w którym funkcjonuje kluczowa jednostka wytwórcza krajowego systemu elektroenergetycznego. Zaznaczył, że Bełchatów został wskazany jako jedna z preferowanych lokalizacji także w zaktualizowanym Programie oraz w Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu, który jak wskazał znajduje się na etapie prac rządowych.

Minister przedstawił skalę planowanych inwestycji transformacyjnych, wskazując, że przewiduje się inwestycje prywatne i publiczne do 2030 r. na poziomie ok. 1 bln zł, a do 2040 r. nawet na poziomie trzykrotności tej kwoty. Podkreślił, że obejmują one inwestycje w OZE, infrastrukturę gazową, a także energetykę jądrową. Zaznaczył również, że transformacja „od węgla do atomu” ma być realna, a więc w momencie wygaszania bloków węglowych elektrownie jądrowe mają już pracować, przy czym obok dużych jednostek istotną rolę mają pełnić także SMR-y.

Minister Konrad Wojnarowski wskazał, że zakłada się budowę elektrowni jądrowych o łącznej mocy zainstalowanej od 6 do 9 GW. Wyraził przekonanie, że przyszła elektrownia będzie również miejscem zatrudnienia – wskazał perspektywę ok. 1000 miejsc pracy. Poinformował, że rozpoczęto dialog konkurencyjny z potencjalnymi dostawcami technologii; Ministerstwo Energii skierowało zaproszenia do rządów Francji, Kanady, Korei oraz Stanów Zjednoczonych, a w ramach dialogu odbyła się seria spotkań technicznych, które mają być kontynuowane. Wyraził nadzieję, że decyzja technologiczna zostanie podjęta „być może w przyszłym roku”.

W dalszej części nawiązał do znaczenia Bełchatowa również w kontekście Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, deklarując przekonanie, że przy uwzględnieniu uwarunkowań regionu decyzja dotycząca drugiej elektrowni jądrowej powinna wskazać Bełchatów. Podkreślił rolę samorządów – wojewódzkiego, powiatowego i gminnego w budowaniu dialogu i poparcia społecznego, zaznaczając, że bez współpracy z samorządem i akceptacji społecznej realizacja takiej inwestycji nie jest możliwa. Podziękował za

wyrażane poparcie dla projektu ze strony władz regionalnych i lokalnych oraz organizacji społecznych, w tym Sejmikowi Województwa Łódzkiego.

Minister Konrad Wojnarowski zadeklarował, że Ministerstwo Energii dołoży starań, aby współpraca z Polską Grupą Energetyczną oraz podmiotami prowadzącymi analizy hydrologiczne i geologiczne przebiegała sprawnie, tak aby proces przyspieszał. Wskazał założenia harmonogramowe: cel rozpoczęcia budowy w **2033 r.** oraz oddania pierwszego bloku do eksploatacji w 2040 r. Podkreślił, że realizacja inwestycji wymagać będzie także działań infrastrukturalnych (m.in. drogowych) oraz współpracy międzyresortowej, w tym z Ministerstwem Infrastruktury.

Na zakończenie Podsekretarz Stanu podziękował za zaproszenie i zachęcił do dalszych wspólnych działań, wyrażając przekonanie, że druga elektrownia jądrowa powstanie w Bełchatowie, a w 2040 r. będzie istotnym elementem miks energetycznego Polski, zapewniając bezpieczeństwo dostaw energii oraz stabilność cen, w tym dla województwa łódzkiego.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Ministrowi, po czym zaprosiła do zabrania głosu **dr. hab. Łukasza Bartelę, prof. Politechniki Śląskiej.**

**Prof. Łukasz Bartela** podziękował Joannie Skrzydlewskiej, Marszałek Województwa Łódzkiego, oraz Przewodniczącej Sejmiku, zapowiadając bardziej „mobilne” i nieco dłuższe wystąpienie. Przedstawił temat jako „wyzwania i szanse na krajowej ścieżce od węgla do atomu”. Podkreślił, że chętnie przyjeżdża do Bełchatowa, a szczególnie ceni zaproszenie ze strony samorządowców, wskazując, że to właśnie samorząd w jego ocenie w największej mierze odpowiada za przeprowadzenie społeczności bełchatowskiej przez proces transformacji w nowe realia gospodarcze i społeczne. Zaznaczył, że jest to wyzwanie natury społecznej i ekonomicznej, a samorządowcy najlepiej znają wpływ gospodarki i energetyki węglowej na budżety gmin i jednostek samorządu terytorialnego.

W dalszej części profesor odniósł się do znaczenia energetyki węglowej w ujęciu globalnym. Wskazał, że na świecie od lat 50. rozwijano duże źródła wytwórcze energetyki węglowej, w szczególności w Stanach Zjednoczonych, następnie w Europie, a później – w ramach dużego boomu inwestycyjnego w Chinach oraz Indonezji. Zaznaczył, że lokalizacje energetyki węglowej można skorelować z siłą gospodarczą największych regionów świata (Europa, USA, Chiny, w dalszej kolejności Indie), podkreślając znaczenie energetyki węglowej jako czynnika rozwoju gospodarczego. Wskazał również, że w tych samych regionach skoncentrowana jest dominująca liczba reaktorów jądrowych. Zwrócił uwagę na rozmieszczenie elektrowni jądrowych w Europie, określając Polskę jako „białą plamę” na mapie i wyrażając nadzieję na zmianę tego stanu.

Łukasz Bartela przytoczył dane dotyczące liczby reaktorów: 56 reaktorów we Francji, 93 w USA oraz 55 w Chinach, wskazując, że te trzy państwa stanowią ok. połowę funkcjonujących reaktorów jądrowych na świecie i korzystają z tego sektora w rozwoju gospodarek. Dodał, że w promieniu 300 km od granic

Polski funkcjonuje 9 elektrowni jądrowych, co w jego ocenie obrazuje skalę i bliskość oddziaływania energetyki jądrowej.

Następnie profesor omówił przykłady inwestycji jądrowych ze świata, koncentrując się na skali oddziaływania gospodarczo-społecznego i zatrudnieniu:

- Bruce (Ontario, Kanada) – elektrownia o mocy ponad 6000 MW; zatrudnienie bezpośrednie ok. 4200 osób, a pośrednie ok. 18 000 w łańcuchu dostaw i usług; wskazał również na rozwój sektora – rozpoczęcie działalności przez 25 firm jądrowych w regionie w ostatnich latach.
- Olkiluoto 3 (Finlandia) – reaktor EPR o mocy 1600 MW; na budowie ok. 4500 pracowników etatowych i kontraktowych; okres realizacji 2005–2022.
- Hinkley Point C (Wielka Brytania) – w trakcie budowy, planowane oddanie w latach 2029–2031; dwa reaktory EPR, moc ok. 3200 MW; na budowie ok. 6300 pracowników, a pośrednio ok. 22 000 osób wspierających projekt w Wielkiej Brytanii.
- Vogtle 3–4 (Georgia, USA) – dwa reaktory AP1000, moc ponad 2200 MW; na budowie ok. 9000 pracowników; obecnie ok. 800 osób obsługujących bloki.
- Palo Verde (USA) – elektrownia o mocy ok. 4000 MW, położona ok. 70 km od Phoenix; wskazał, że działa w warunkach pustynnych, a woda chłodząca pochodzi z miejskiego systemu kanalizacyjnego po odpowiednim przygotowaniu. Podkreślił, że temat wody nie powinien być demonizowany, zwłaszcza że również elektrownie węglowe wykorzystują wodę dla celów chłodniczych.

Prof. Łukasz Bartela odniósł się następnie do Programu Polskiej Energetyki Jądrowej, zaznaczając, że interesuje go szczególnie jego aktualizacja. Wskazał, że środowisko naukowe uczestniczyło w procesie redukcji liczby potencjalnych lokalizacji dla kolejnej inwestycji z listy 27 lokalizacji do 4: Bełchatów, Pątnów, Połaniec, Kozienice. Podkreślił potrzebę tworzenia warunków do dalszego rozwoju energetyki jądrowej również po realizacji dwóch podstawowych inwestycji.

W części harmonogramowej wskazał, że prace przy pierwszej elektrowni jądrowej mają wejść w etap realizacyjny od ok. 2028 r. (tzw. „pierwszy beton jądrowy”), a oddawanie kolejnych bloków przewidziano na lata 2036, 2037 i 2038. Dla drugiej lokalizacji (związanej z funkcjonowaniem dużych obiektów energetyki węglowej) wskazał Bełchatów i Pątnów jako podstawowe, a Kozienice i Połaniec jako rezerwowe. Przedstawił plan w zakresie drugiej inwestycji: 2027 r. – wybór deweloperów technologicznych/dostawców oraz lokalizacji (w konsultacji z nimi), 2029 r. – umowy, 2032 r. – formalny start budowy, oddawanie bloków w latach 2040, 2041, 2042 (przy wariancie trzech bloków).

Profesor przedstawił następnie koncepcję Coal to Nuclear („od węgla do atomu”), wskazując, że została szeroko spopularyzowana we wrześniu 2022 r. wraz z publikacją raportu Departamentu Energii USA, oceniającego potencjał tej ścieżki, szczególnie dla Stanów Zjednoczonych. Zaznaczył, że w tym raporcie wielokrotnie cytowano polskie doświadczenia, ponieważ w Polsce badania nad tą koncepcją prowadzone są od 2019 r. Wskazał główne argumenty na rzecz ścieżki Coal to Nuclear: ograniczenie

nakładów inwestycyjnych, potencjalne skrócenie czasu budowy oraz wykorzystanie kapitału ludzkiego, podkreślając szczególnie znaczenie zasobów kadrowych i ryzyko niedoboru specjalistów dla sektora jądrowego w Polsce. Zwrócił uwagę na wymiar społeczny transformacji, wskazując, że brak dużej inwestycji strategicznej w regionach takich jak Bełchatów może wiązać się z ryzykiem recesji gospodarczej.

Łukasz Bartela poinformował, że w 2022 r. jeszcze przed publikacją raportu Departamentu Energii USA uruchomiono projekt DEsier, finansowany ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Wskazał, że liderem projektu była Politechnika Śląska, a w projekt zaangażowane były m.in.: Ministerstwo Energii (wcześniej Ministerstwo Klimatu i Środowiska), Energoprojekt Katowice, Instytut Chemii i Techniki Jądrowej oraz Instytut Sobieskiego. Podkreślił, że temat Coal to Nuclear jest podejmowany przez wiele instytucji na świecie (dominują USA), a zainteresowanie wykazują m.in. Chiny, Indonezja, Indie, Korea oraz niektóre państwa europejskie (wskazał Rumunię). Zaznaczył, że hasło „od węgla do atomu” zostało zaadaptowane przez Ministerstwo Energii (Departament Energii Jądrowej).

Profesor powołał się na dwa raporty odnoszące się do krajowych doświadczeń: raport instytucji finansowej HSBC oraz raport Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (z ostatnich miesięcy), wskazując, że oba odwołują się do polskich doświadczeń, w tym do przykładu Bełchatowa. Zachęcił do zapoznania się z raportem z projektu DEsier – dokumentem o charakterze strategicznym opublikowanym przez Ministerstwo Energii (44 strony), zawierającym syntetyczne wnioski i rekomendacje, w tym rekomendacje skierowane do samorządowców. Podkreślił rolę samorządów jako istotnej siły napędowej ścieżki Coal to Nuclear w regionie bełchatowskim.

Na zakończenie Łukasz Bartela wskazał trzy główne wyzwania na drodze do inwestycji jądrowych:

1. akceptacja społeczna,
2. finansowanie (w tym – jak zaznaczył – osiągnięty kamień milowy w postaci decyzji Komisji Europejskiej dotyczącej pomocy publicznej dla pierwszej inwestycji oraz perspektywę konieczności zapewnienia finansowania dla drugiej),
3. dostępność kadr, wymagająca – w jego ocenie – szczególnej uwagi i działań, także po stronie samorządów.

Podkreślił, że inwestycja jądrowa wymaga działań przygotowawczych jeszcze przed podjęciem decyzji lokalizacyjnej, a więc region powinien być gotowy na etap działań przedinwestycyjnych. Wskazał, że obecny czas jest momentem na intensywną pracę i ambitne działania samorządów, a końcowa część wspomnianego raportu ministerialnego zawiera liczne rekomendacje kierowane właśnie do jednostek samorządu terytorialnego.

Profesor podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu prof. Łukasza Barteli **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała za przedstawione informacje, oceniając je jako bardzo ciekawe i merytoryczne, wskazując zarazem, że obejmowały dużo zagadnień technicznych. Następnie poprosiła o zabranie głosu **dr. Wiktora Płóciennika Wiceprezesa ds. rozwoju PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. (PGE GiEK)**.

**Wiceprezes Wiktor Płóciennik** zaznaczył, że poprzedni mówcy omówili już większość kwestii, dlatego skoncentruje się na elementach dotychczas nieporuszanych, w szczególności na ujęciu regionalnym i lokalnym. Podkreślił, że inwestycja tej rangi wymaga co najmniej minimalnego poziomu akceptacji społecznej. Przywołał przykład decyzji o budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu na początku lat 90., wskazując na brak akceptacji społecznej w tamtym okresie oraz funkcjonujące wówczas określenie „Żarnobyl”. Wskazał na zmianę, jaka zaszła w postawach społecznych.

Wiceprezes przedstawił dane dotyczące poziomu akceptacji dla energetyki jądrowej, wskazując, że według badania przeprowadzonego pod koniec ubiegłego roku – poparcie w Polsce wynosi niespełna **92%**. Zaznaczył, że nie zna innego obszaru, który cieszyłby się tak wysokim poziomem poparcia, przy jednoczesnych deklaracjach gotowości do akceptacji lokalizacji takiego obiektu w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zamieszkania. Dodał, że w skali Bełchatowa wyniki „przedstawiają się jeszcze lepiej”, choć wskazał, iż są one oparte na ankiecie („sondzie”), a nie pełnym sondażu, przy jednoczesnej zapowiedzi dążenia do przeprowadzenia badań z prawidłową metodologią w przyszłości.

Następnie Wiceprezes odniósł się do zagadnienia local content, wskazując, że temat ten jest szczególnie istotny w obecności samorządowców z całego województwa łódzkiego. Podkreślił, że część działań przygotowawczych do ewentualnej budowy należy podejmować już teraz, a rola samorządów polega m.in. na pełnieniu funkcji katalizatora działań dla przedsiębiorców w celu uświadomienia zarówno szans, jak i barier do pokonania, by móc uczestniczyć w realizacji inwestycji. Wskazał, że szacunkowa wartość inwestycji w elektrownię jądrową wynosi 150–200 mld zł, a jak podkreślił obowiązkiem jest dążenie, by możliwie największa część tych środków pozostała w polskiej gospodarce i w polskich firmach. Zwrócił uwagę, że w ramach PGE funkcjonują spółki zależne realizujące prace remontowo-serwisowe, co w jego ocenie może stanowić jeden z elementów local content, jednak zakres dostaw i usług przy inwestycji jądrowej będzie bezprecedensowy w porównaniu do innych inwestycji.

Jako przykład skali zapotrzebowania i wymogów w zakresie local content Wiceprezes przywołał temat dostaw betonu towarowego dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w Lubiatowie. Wskazał, że szacowane zapotrzebowanie wynosi ok. 1 000 000 m<sup>3</sup> betonu, podczas gdy roczny popyt w Polsce to ok. 23–25 mln m<sup>3</sup>, co jak wskazał oznacza ok. 4% rocznego zużycia w skali kraju. Zwrócił uwagę na problem polegający na obawach branży betonowej i cementowej, czy będzie w stanie spełnić wymagania norm, które jak wskazał mogą wynikać z zastosowania standardów amerykańskich (w związku z udziałem wykonawców z USA i Kanady), a nie europejskich. Podkreślił, że jest to wykonalne, ale wymaga czasu i przygotowań podejmowanych z wyprzedzeniem; wskazał, że przykład

betonu obrazuje, iż trudności mogą pojawiać się nawet w obszarach pozornie „banalnych”, mimo silnej pozycji polskiego przemysłu cementowego i wytwórczego.

Wiceprezes stwierdził, że przedsiębiorcy oczekują local content i dostrzegają w nim nadzieję, ale również bariery. Wskazał, że jest to obszar, w którym instytucje samorządu regionalnego mogą pełnić rolę koordynującą i wspierającą, tak aby jak najwięcej polskich, w tym lokalnych firm mogło uczestniczyć w realizacji projektu.

Odnosząc się do tematu miejsc pracy, Wiceprezes przypomniał, że obecnie w lokalizacji bełchatowskiej Polska Grupa Energetyczna zapewnia ok. 11 000 etatów. Jednocześnie zaznaczył, że w przypadku elektrowni jądrowej liczba miejsc pracy będzie mniejsza, m.in. z uwagi na brak części wydobywczej, co wyklucza prostą substytucję „1 do 1”. Podkreślił jednak, że sama budowa jednostek jądrowych o mocy ok. 3 GW oznacza również ponad 10 000 miejsc pracy przez ok. 10 lat. Przywołał przykład informacji z ostatnich dni dotyczącej zapytania skierowanego do instytucji turystycznych w województwie pomorskim o możliwość zapewnienia ok. 10 000–11 000 miejsc noclegowych na potrzeby pracowników budujących elektrownię w Lubiatowie. Wskazał, że ma to bezpośredni związek z local content, im większy udział lokalnych firm, tym mniejsza potrzeba ściągania wykonawstwa zewnętrznego oraz redukcja obciążeń logistycznych (m.in. noclegowych).

W końcowej części wystąpienia Wiceprezes podkreślił, że sprawiedliwa transformacja jest obowiązkiem wobec pracowników, którzy budowali kompleks bełchatowski, wobec mieszkańców oraz przyszłych pokoleń. Stwierdził, że jeżeli celem jest zachowanie energetycznego dziedzictwa Bełchatowa, nie ma innej możliwości niż realizacja wielkoskalowego projektu jądrowego w Bełchatowie. Wyraził przekonanie, że przy współpracy i wsparciu samorządów możliwe będzie doprowadzenie projektu do realizacji.

Wiceprezes podziękował również Sejmikowi Województwa Łódzkiego, wskazując, że to od jego stanowiska rozpoczęła się fala instytucjonalnego poparcia dla projektu. Przywołał sesję z dnia ok. 13 lutego, podczas której uchwała popierająca projekt miała jak stwierdził przejść bez głosu sprzeciwu. Podkreślił, że kolejne stanowiska samorządów powiatowych i gminnych umacniają przekonanie o zasadności projektu i w jego ocenie mogą mieć znaczenie dla decydentów przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej w Polsce.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Wiceprezesowi, informując, że obrady zbliżają się do końca i że za chwilę zostanie oddany głos uczestnikom dyskusji. Zapowiedziała jeszcze wystąpienie **Pawła Gajdy, Dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Energii**, zapraszając go do mównicy.

**Dyrektor Paweł Gajda** przywitał zebranych i wskazał, że wiele kwestii zostało już przedstawionych w wystąpieniu Ministra **Konrada Wojnarowskiego**, dlatego zamierza jedynie uzupełnić informacje. Przypomniał, że Program Polskiej Energetyki Jądrowej zakłada budowę elektrowni jądrowych o łącznej

mocy 6–9 GW, a pierwsza elektrownia Lubiatowo–Kopalino ma mieć moc ok. 3,7 GW. Zaznaczył, że pozostaje zatem istotna część mocy do zagospodarowania w ramach kolejnych projektów.

Dyrektor wskazał, że w toku prac nad aktualizacją programu ograniczono listę potencjalnych lokalizacji do dwóch preferowanych i dwóch rezerwowych. Potwierdził, że lokalizacje preferowane to Bełchatów i Konin. Zastrzegł, że podjęcie wiążącej decyzji lokalizacyjnej wymaga przeprowadzenia szerokiego pakietu analiz, tak aby z dużą dozą pewności potwierdzić, że wyniki będą możliwe do zatwierdzenia przez Państwową Agencję Atomistyki, a elektrownia będzie mogła zostać zlokalizowana w sposób bezpieczny.

Paweł Gajda poinformował, że analizy zostały już rozpoczęte, o czym mówili wcześniej przedstawiciele PGE GIEK oraz instytutów prowadzących badania. Zapowiedział, że w bieżącym roku planowane są kolejne, bardziej szczegółowe badania. Wyjaśnił, że rezultatem badań wstępnych jest m.in. wskazanie dokładnych miejsc do przeprowadzenia odwiertów oraz precyzyjne określenie zakresu dalszych badań, w tym również w powiązaniu z prowadzonym dialogiem konkurencyjnym z potencjalnymi dostawcami technologii. Wskazał, że w ramach dialogu ustalane są wymagania technologiczne tak, aby badania lokalizacyjne odpowiadały w możliwie najlepszym stopniu wymogom konkretnych technologii. Podkreślił, że rok **2026** jest pod tym względem zaplanowany „bardzo ambitnie” – zarówno w zakresie dialogu konkurencyjnego, jak i pozyskiwania danych lokalizacyjnych, co ma przybliżać do podjęcia decyzji wiążącej, opartej na odpowiednich analizach i konkretnych danych.

Dyrektor Departamentu podkreślił również, że budowa elektrowni jądrowej wymaga dobrej współpracy z władzami samorządowymi oraz poparcia społeczności lokalnej i przedsiębiorców. Wyraził zadowolenie z dotychczasowego poparcia ze strony samorządu województwa oraz samorządów powiatowych i gminnych z regionu łódzkiego. Zaznaczył, że resort prowadzi działania, aby proces przygotowania do budowy postępował zgodnie z planem i zakończył się sukcesem, pozwalając na oddanie elektrowni do użytku. Wyraził nadzieję na dalszą dobrą współpracę z władzami regionu i z regionalnym biznesem. Podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu Dyrektora Pawła Gajdy **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała i poinformowała, że wyczerpano listę mówców prezentujących merytoryczne informacje wprowadzające do debaty dotyczącej „atomu dla Bełchatowa. Energii dla Łódzkiego” oraz korzyści i szans wynikających z transformacji regionu.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję z udziałem przedstawicieli wszystkich szczebli samorządu terytorialnego, parlamentu, środowisk gospodarczych oraz kluczowych podmiotów sektora energetycznego. Zaprosiła jako pierwszego Jacka Zatorskiego, Starostę Bełchatowskiego, prosząc o podchodzenie do mównicy. Jednocześnie zwróciła się do uczestników z prośbą o merytoryczność wypowiedzi oraz w miarę możliwości nieprzekraczanie 5 minut.

Głos zabrał **Jacek Zatorski, Starosta Bełchatowski**. Podziękował Joannie Skrzydlewskiej, Marszałek Województwa Łódzkiego, oraz Małgorzacie Grabarczyk, Przewodniczącej Sejmiku, deklarując, że

postara się dotrzymać reżimu czasowego. Podziękował za inicjatywę zwołania sesji nadzwyczajnej i podjęcia dyskusji nad wielkoskalową elektrownią jądrową w Bełchatowie, podkreślając, że chodzi o Bełchatów w ujęciu powiatowym.

Starosta wskazał, że jest to projekt o znaczeniu kluczowym dla miasta Bełchatowa, powiatu bełchatowskiego, gmin, a także dla województwa łódzkiego i całego regionu. Podkreślił nieuchronność transformacji energetycznej, wynikającą z wyczerpywania się zasobów paliw kopalnych, oraz potrzebę planowania przyszłości i zastąpienia dotychczasowego modelu wytwarzania.

Starosta Jacek Zatorski zaznaczył, że w jego ocenie wśród obecnych panuje zasadnicza zgodność co do poparcia projektu lokalizacji elektrowni jądrowej w Bełchatowie, a argumenty zostały już przedstawione. Wskazał na potrzebę zapewnienia substytucji miejsc pracy – nie tylko dla pracowników Elektrowni Bełchatów i Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, ale również dla firm działających w otoczeniu tych podmiotów. Podkreślił, że mowa jest o kilkudziesięciu tysiącach osób, uwzględniając także rodziny pracowników, które będą oczekiwać stabilnych miejsc pracy i dobrych warunków zatrudnienia.

Starosta wskazał, że z dotychczasowych badań prowadzonych przez instytuty wynika możliwość realizacji inwestycji w Bełchatowie. Podkreślił atuty lokalizacji wymieniane przez wcześniejszych mówców, w tym przygotowane kadry oraz możliwość wyprowadzenia mocy. Zwrócił uwagę, że obalane są mity dotyczące inwestycji, w szczególności w zakresie dostępności zasobów wodnych i sejsmiki. Wskazał, że przedstawione wstępne wyniki badań potwierdzają realność przedsięwzięcia, a dalsze badania pogłębione mają dostarczyć dodatkowego potwierdzenia.

Starosta odniósł się także do zagadnienia **local content**, wskazując, że lokalni przedsiębiorcy już przygotowują się do projektu i poszukują możliwości współpracy z dostawcami technologii i wykonawcami. Podkreślił, że dla samorządów – powiatowego i gminnych, a także szerzej dla samorządów województwa, istotne jest, że uchwały podejmowane przez rady różnych szczebli wskazują na poparcie społeczne dla lokalizacji inwestycji w Bełchatowie. W jego ocenie ma to znaczenie dla procesu decyzyjnego.

Na zakończenie Jacek Zatorski zadeklarował dalsze wsparcie dla projektu oraz pełne zaangażowanie i współpracę ze strony samorządu powiatu bełchatowskiego. Wskazał, że samorząd będzie wspierał działania rządu i spółek energetycznych, realizując także własne plany i projekty w formule sprawiedliwej transformacji oraz transformacji energetycznej. Podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu Starosty Bełchatowskiego **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała za głos w dyskusji, po czym poprosiła o zabranie głosu gospodarza miejsca obrad – **Patryka Marjana, Prezydenta Miasta Bełchatowa**.

**Patryk Marjan, Prezydent Miasta Bełchatowa**, zwrócił się do Przewodniczącej Sejmiku, Marszałek Województwa Łódzkiego oraz do uczestników sesji.

Prezydent podkreślił, że Miasto Bełchatów wspiera i będzie wspierać wszystkie projekty rozwojowe, które umożliwią przeprowadzenie sprawiedliwej transformacji. Wskazał, że miasto wcześniej popierało projekt budowy kopalni Złoczew, który w jego ocenie dawał możliwość przeprowadzenia transformacji w bardziej rozłożonej w czasie formule. Zaznaczył, że projekt ten nie został uruchomiony, a transformacja odbywa się obecnie w warunkach dużej presji czasowej, którą obrazowo określił jako „przystawienie klimatycznego pistoletu do skroni”.

Prezydent zaznaczył, że projekt jądrowy mieści się w ramach sprawiedliwej transformacji i daje szansę na przetransformowanie regionu bełchatowskiego, określając go jako „nasze być albo nie być”. Jednocześnie wskazał, że inwestycja jądrowa nie rozwiąże wszystkich wyzwań, ponieważ region musi się zdywersyfikować gospodarczo i „napisać nowy rozdział” w historii miasta, tak aby nadal stanowić jeden z fundamentów rozwoju województwa łódzkiego i jednocześnie współtworzyć niezależność energetyczną kraju, silnie zakorzenioną w regionie bełchatowskim.

Prezydent Patryk Marjan podkreślił odpowiedzialność samorządów lokalnych, ale również decydentów szczebla centralnego. Zwrócił uwagę na historyczną rolę regionu bełchatowskiego w rozwoju gospodarczym, wskazując, że dzięki pracy ludzi związanych z kompleksem bełchatowskim możliwe było przez lata wytwarzanie jak stwierdził jednej z najtańszych energii elektrycznych, gdy energia z węgla była najtańsza. Zaznaczył, że obecnie – w wyniku polityki klimatycznej oraz dodatkowych obciążeń – energia z węgla przestała być najtańsza, co wymusza transformację i realistyczne spojrzenie na aktualne uwarunkowania. Wskazał, że niezależnie od ocen polityki klimatycznej, jest ona wdrażana, a projekt jądrowy z jednej strony odpowiada na wyzwania na poziomie Unii Europejskiej, a z drugiej wpisuje się w sprawiedliwą transformację i może umożliwić rozpoczęcie nowego etapu rozwoju regionu.

Prezydent podkreślił, że kluczowym „pierwszym krokiem” jest utrzymanie i potwierdzenie lokalizacji Bełchatowa w dokumentach programowych dotyczących energetyki jądrowej, tak aby jasno wyznaczyć ścieżkę realizacyjną. Nawiązał do informacji przedstawionych wcześniej przez Dyrektora Departamentu Energii Jądrowej, wskazując, że program zakłada łącznie 6–9 GW, a projekt pomorski to ponad 3 GW, co tworzy przestrzeń dla drugiej wielkoskalowej inwestycji jądrowej. Zwrócił uwagę na aspekt gospodarnego zarządzania majątkiem państwowym, w tym wykorzystania istniejącej sieci elektroenergetycznej i infrastruktury regionu, które – w jego ocenie – powinny zostać optymalnie wykorzystane.

Prezydent Patryk Marjan zadeklarował, że Miasto Bełchatów wspiera projekt jądrowy i jest w niego zaangażowane, licząc na to, że stanie się on jednym z fundamentów sprawiedliwej transformacji regionu bełchatowskiego. Podziękował wszystkim obecnym, wskazując, że łączy ich idea „Atom”, a także przywiązanie do województwa łódzkiego i lokalnych ojczyzn. Podkreślił, że projekt jądrowy daje nadzieję na rzeczywiście sprawiedliwą transformację regionu. Podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego **Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Prezydentowi Miasta Bełchatowa jako gospodarzowi miasta wskazując, że był to mocny

głos i wyraz realnych oczekiwań mieszkańców Bełchatowa. Następnie poprosiła o zabranie głosu **Janusza Kowalskiego, Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**.

**Posel Janusz Kowalski** podziękował za udzielenie głosu i zwrócił się do Przewodniczącej Sejmiku, Marszałek Województwa Łódzkiego, uczestników sesji, w tym posłanek oraz Prezydenta Miasta Bełchatowa. Wystąpienie osadził wokół pojęcia „sprawiedliwej transformacji”, stawiając pytanie, czy ma ona polegać na likwidacji jak określił największej elektrowni węglowej w Europie, wytwarzającej „najtańszą energię elektryczną”, która w jego ocenie jest „sztucznie opodatkowana” przez Unię Europejską. Odwołał się do skali zatrudnienia i wpływu kompleksu bełchatowskiego, wskazując na zagrożenie dla miejsc pracy (w tym w firmach współpracujących z Elektrownią Bełchatów).

Posel nawiązał do kwestii wydatków związanych z transformacją energetyczną, krytycznie odnosząc się do polityki klimatycznej UE. Podkreślił, że istotą „suwerenności energetycznej” jest wytwarzanie energii elektrycznej na terytorium Polski z wykorzystaniem własnych zasobów. Wskazał, że ok. 20% energii elektrycznej w Polsce jest produkowane w Bełchatowie, podkreślając znaczenie tej lokalizacji dla krajowego systemu elektroenergetycznego. Przywołał także przykłady innych podmiotów sektora górniczego i energetycznego, wskazując na zasoby kadrowe i doświadczenie oraz kompetencje pracowników.

Janusz Kowalski stwierdził, że zwołanie sesji w kontekście prezentowanych planów ma w jego ocenie charakter „stypy”, argumentując, że z wypowiedzi przedstawicieli rządu wywnioskował zamiar zamknięcia Elektrowni Bełchatów. Podał w wątpliwość realność harmonogramów budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie, kwestionując możliwość uruchomienia pierwszego bloku w krótkim okresie. Wskazywał także w krytycznym tonie na niespójność stanowisk prezentowanych przez przedstawicieli rządu w sprawie lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej oraz oceniał, że zapowiedzi dotyczące Bełchatowa mają charakter pozorny.

Posel wskazywał na ryzyko, że Polska w przypadku szybkiego ograniczania wytwarzania węgla stanie się importerszem energii elektrycznej. Argumentował, że likwidacja Elektrowni Bełchatów stanowiłaby zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego. Odnosił się do lokalizacji Konina, wskazując, że tamtejszy kompleks węglowy jest już wygaszony, a rząd Prawa i Sprawiedliwości miał według jego relacji uznać tę lokalizację za racjonalną do rozpoczęcia budowy drugiej elektrowni jądrowej. Podkreślił, że elektrownie jądrowe są Polsce potrzebne, jednak – w jego ocenie – równolegle należy utrzymać i rozwijać wytwarzanie energii z polskiego węgla.

W dalszej części poseł krytycznie odnosił się do „Zielonego Ładu” oraz systemu EU ETS, wskazując na wpływ kosztów uprawnień do emisji na ceny energii oraz na kondycję przemysłu. Wskazał, że – według przywoływanych przez niego danych – Elektrownia Bełchatów / PGE miała ponieść bardzo wysokie koszty zakupu uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, które w jego ocenie powinny być przeznaczane na modernizację i rozwój technologii. Posel argumentował, że Polska powinna dążyć do zmiany tej polityki

na forum UE, a także podnosił postulat odejścia od rozwiązań klimatycznych UE, uzasadniając to potrzebą obniżenia kosztów energii i ochrony gospodarki.

Janusz Kowalski deklarował, że zamierza zabiegać o utrzymanie wytwarzania energii w Bełchatowie w oparciu o węgiel przez kolejne dekady, przywołując koncepcję powrotu do projektu Złoczew oraz potrzebę „modernizacji” Elektrowni Bełchatów. Odwoływał się również do przykładów rozwiązań stosowanych w innych państwach, w tym w Niemczech, wskazując na wykorzystywanie węgla brunatnego jako elementu stabilizacji systemu. Krytykował kierunek zwiększania udziału gazu ziemnego i wskazywał na ryzyko uzależnienia od importu surowców.

W końcowej części wystąpienia poseł deklarował determinację w zakresie kontroli działań Ministerstwa Energii i PGE oraz prowadzenia działań politycznych na rzecz utrzymania kompleksu bełchatowskiego i przeciwdziałania wygaszaniu wytwarzania węglowego. Podkreślił, że jego zdaniem bez węgla brunatnego i kamiennego Polska stanie się trwałym importerem energii elektrycznej. Jednocześnie wskazywał na poparcie dla energetyki jądrowej, jednak krytykował w jego ocenie opóźnienia i decyzje dotyczące projektów jądrowych (w tym odnosząc się do projektów realizowanych wcześniej w Koninie). Zakończył wystąpienie apelując o „tanią energię” dla Polski oraz sprzeciw wobec „zamknięcia Elektrowni Bełchatów”, dziękując za uwagę.

Po wypowiedzi Posła **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** zaapelowała o zachowanie merytorycznego charakteru dyskusji, podkreślając, że uczestnicy zwracają się do mieszkańców Bełchatowa i że obrady nie odbywają się w Sejmie. Przewodnicząca zaznaczyła, że przedmiotem sesji są „budowa i szanse”, a nie zamykanie, i wyraziła nadzieję, że Prezydent Miasta Bełchatowa przekaże mieszkańcom obraz dyskusji prowadzonej z perspektywy parlamentarnej Klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodnicząca zapytała następnie, czy **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski** chce zabrać głos ad vocem, po czym udzieliła mu głosu.

**Minister Konrad Wojnarowski** zwrócił się do Przewodniczącej Sejmiku i uczestników obrad, stwierdzając, że Poseł Janusz Kowalski w jego ocenie „kompletnie nic nie zrozumiał” z jego wcześniejszej wypowiedzi albo nie chciał jej zrozumieć. Oceniał wypowiedź posła jako nacechowaną cynizmem. Odnosząc się do projektu Złoczew, wskazał, że w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości przez osiem lat procedowano decyzję środowiskową, którą jak stwierdził następnie wycofano w 2023 r., co jego zdaniem obciąża odpowiedzialnością poprzedni rząd.

Podsekretarz stanu odniósł się także do zapowiedzi dotyczących energetyki jądrowej w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, wskazując, że – jak mówił – zapowiadano budowę „100 reaktorów”, po czym stwierdził, że nie widzi efektów tych zapowiedzi. Odnosząc się do kwestii terminów, zaznaczył, że rok 2040 oznacza perspektywę 14 lat, a nie jak twierdził Poseł Janusz Kowalski 6 lat.

Minister Konrad Wojnarowski wskazał, że hasło „od węgla do atomu” oznacza w jego ujęciu płynne przejście, zgodne z planami spółki oraz z perspektywą wydobycia do czasu wyczerpania zasobów (odwołując się do informacji przedstawionych wcześniej przez Prezesa PGE). Stwierdził, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości zamykał kopalnie, odwołując się do „umowy społecznej” z 2021 r., która jak wskazał przesądzała o zamykaniu części kopalń. Podkreślił, że obecny rząd nie zamyka kopalń, a przywołana przez niego nowelizacja ustawy górniczej, którą Sejm ostatnio procedował i która została podpisana przez Prezydenta RP, miała według jego wypowiedzi uregulować status tak, by spółki górnicze mogły decydować o swoich kopalniach.

Minister odniósł się również do kwestii unijnych rozwiązań klimatycznych, wskazując, że w jego ocenie poprzedni rząd zaakceptował rozwiązania w Brukseli, natomiast obecny rząd podejmuje działania łagodzące skutki. Wskazał, że o kwestiach rolnictwa lepiej wypowie się Wiceminister Nowak. Ponownie podkreślił, że rok 2040 to nie 6 lat, a wskazywany harmonogram jest związany z działaniami po stronie rządu, w tym z relacjami z Komisją Europejską oraz decyzjami dotyczącymi pomocy publicznej, które jak stwierdził umożliwiają realizację programu.

Konrad Wojnarowski ocenił wypowiedź Posła Janusza Kowalskiego jako polityczną i zawierającą w jego ocenie „kłamstwo za kłamstwem”, apelując, aby nie wprowadzać mieszkańców województwa łódzkiego, powiatu bełchatowskiego i Bełchatowa w błąd. Zadeklarował, że obecność przedstawicieli rządu na sesji ma charakter merytoryczny i służy rozmowie o konkretach, datach, harmonogramach, inwestycji, łańcuchach dostaw, miejscach pracy oraz współpracy z samorządem i przedsiębiorcami. Wyraził przekonanie, że w interesie wspólnym jest budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie, wskazując na znaczenie regionu jako „serca transformacji” i potencjalnego beneficjenta środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Zaznaczył, że w jego ocenie realizacja inwestycji jest możliwa dzięki negocjacjom europejskim, budowaniu sojuszy oraz sprawnemu procedowaniu decyzji dotyczących pomocy publicznej. Podziękował za uwagę.

Po tej wypowiedzi **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Podsekretarzowi Stanu, a następnie udzieliła głosu **Krzysztofowi Piątkowskiemu, Posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**.

**Poseł Krzysztof Piątkowski** rozpoczął od zwrócenia się do Ministra Wojnarowskiego, stwierdzając, że Poseł Janusz Kowalski w jego ocenie „na pewno się nie zreflektuje”. Następnie przywitał Przewodniczącą Sejmiku, Marszałek Województwa Łódzkiego, radnych oraz wszystkich gości i parlamentarzystów, dziękując za zaproszenie i za podjęcie rozmowy. Oceniał wydarzenie jako historyczne, wskazując, że kwestia budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie ma charakter decyzji historycznej.

Poseł podkreślił, że sama elektrownia jądrowa nie rozwiąże wszystkich wyzwań, nawiązując do wypowiedzi Prezydenta Bełchatowa i wskazując na konieczność ogromnej pracy samorządowców, osób związanych z regionem oraz wykorzystania projektów z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Podziękował radnym i Marszałek Województwa za działania na rzecz funkcjonowania funduszu, wyrażając nadzieję na realizację wielu projektów w regionie, powiecie i mieście Bełchatów.

Krzysztof Piątkowski wskazał, że w jego ocenie część wypowiedzi w debacie miała charakter nierealnych obietnic politycznych i służyła prowadzeniu kampanii. Krytycznie odniósł się też do możliwości szybkiego uruchomienia przedsięwzięć związanych z alternatywnymi projektami transformacyjnymi, wskazując, że jego zdaniem tego rodzaju zapowiedzi nie odpowiadają realiom inwestycyjnym. Zwrócił uwagę, że tematem dzisiejszej dyskusji jest projekt elektrowni jądrowej w Bełchatowie, a nie przenoszenie praktyk debaty sejmowej do dyskusji lokalnej. W sposób polemiczny odniósł się do wcześniejszych wypowiedzi poselskich, wskazując, że oczekiwał merytorycznej rozmowy, a nie wątków wzywających do „telefonowania” do różnych podmiotów. Odwołał się przy tym do przykładu Elektrowni Ostrołęka.

Posel zadeklarował pełne poparcie dla projektu budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie, dziękując Sejmikowi Województwa Łódzkiego za wyraźne stanowisko oraz innym samorządom. Podkreślił znaczenie zaangażowania parlamentarzystów działających w Łódzkim Zespole Parlamentarnym, którzy jak wskazał nie ograniczają się do prac zespołu, lecz uczestniczą osobiście w rozmowach z osobami podejmującymi decyzje.

Krzysztof Piątkowski wyraził przekonanie, że projekt zostanie zrealizowany, a Bełchatów pozostanie „stolicą polskiej energetyki”, ale w nowoczesnym wydaniu, odpowiadającym na cywilizacyjne zmiany. Złożył życzenia powodzenia w realizacji inwestycji, podziękował za posiedzenie oraz za przedstawione prezentacje. Podkreślił, że analizy i informacje przedstawione w trakcie sesji obalają część obiegowych opinii krążących w przestrzeni publicznej i w jego ocenie potwierdzają, że Bełchatów jest najlepszym miejscem dla lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej w Polsce. Podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Posłowi i poprosiła o zabranie głosu **Krzysztofa Haburę, Posła na Sejm RP**.

Głos zabrał **Posel Krzysztof Habura**, Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Zwrócił się do Przewodniczącej Sejmiku i uczestników obrad, nawiązując do apelu o merytoryczną dyskusję. Wskazał, że w jego ocenie Posel Janusz Kowalski prowadził wystąpienie o charakterze kampanijnym, nieadekwatnym do miejsca i czasu.

Posel podziękował za zaproszenie na wydarzenie, które określił jako niezwykle ważne. Podkreślił, że odbywa się ono z udziałem przedstawicieli rządu, samorządów i biznesu. Wyraził przekonanie, że przekaz o tym, iż druga elektrownia jądrowa powinna powstać w Bełchatowie, dotrze daleko poza województwo łódzkie. Zaznaczył, że co do potrzeby transformacji i budowy drugiej elektrowni jądrowej zasadniczo nie ma wątpliwości i panuje w tym zakresie zgoda – wskazując, że jest to ważna inwestycja dla stabilności systemu i bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Posel Krzysztof Habura wskazał, że w pracach Komisji Energii dyskusja toczy się przede wszystkim wokół lokalizacji, a jako mieszkaniec województwa łódzkiego oraz osoba, która jak podał w latach 80. budowała pierwsze bloki Elektrowni Bełchatów, deklaruje jednoznaczne wsparcie dla lokalizacji bełchatowskiej. Dodał, że podobne stanowisko zajmuje Łódzki Zespół Parlamentarny.

Posel poinformował, że w ubiegłym roku członkowie zespołu wystosowali list do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz stanowisko wyrażające poparcie dla budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie. Wskazał, że w odpowiedzi uzyskano zapewnienie, iż spośród rozważanych lokalizacji Bełchatów jest lokalizacją bardzo prawdopodobną, a nawet jak określił – „najbardziej prawdopodobną”.

Na zakończenie Posel Krzysztof Habura zadeklarował pełne poparcie w imieniu zespołu parlamentarnego oraz jego przewodniczącej Małgorzaty Niemczyk dla działań prowadzących do budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie. Wskazał atuty regionu: potencjał infrastrukturalny, kompetencje ludzkie (wskazał liczbę ponad 10 000 dobrze przygotowanych osób) oraz akceptację społeczną. Wyraził przekonanie, że przy wspólnych staraniach „serce polskiej energetyki” będzie nadal bić w Bełchatowie. Podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Posłowi, a następnie zaprosiła do zabrania głosu **Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom, Posłankę na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**.

**Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** zwróciła się do Marszałek Województwa, posłów, radnych, przedstawiciela Ministerstwa Energii oraz do zebranych gości, przeprasząc za pominięcie Podsekretarza Stanu w początkowym zwrocie. Zaznaczyła, że parlamentarzyści jej środowiska przyjechali do Bełchatowa przede wszystkim dlatego, że również popierają rozwój polskiej energetyki jądrowej. Podkreśliła, że jest to projekt rozpoczęty jak wskazała jeszcze w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, i zadeklarowała, że w tym zakresie można liczyć na ich wsparcie.

Posłanka podkreśliła jednak, że w jej ocenie nie może być mowy o wygaszaniu Kopalni Bełchatów i że na to „nie będzie zgody”. Nawiązała do informacji, że radni zakładają stowarzyszenie „Tak dla Atomu”, deklarując, iż z jej strony powstanie „ruch społeczny” pod hasłem „Nie dla wygaszania kopalni w Bełchatowie”, uzasadniając to odpowiedzialnością wobec mieszkańców i osób pracujących w regionie.

W dalszej części posłanka odwołała się do wątków osobistych, wskazując, że jej zmarły ojciec uczestniczył w budowie Elektrowni Bełchatów i zakładał tam związki zawodowe „Solidarność”. Podkreśliła, że jest świadoma problemów, z jakimi mierzyli się mieszkańcy regionu w przeszłości (wskazała m.in. kwestię obniżania się poziomu wód), a mimo to region wytwarza obecnie jak wskazała około 20% dostaw energii w kraju, a elektrownia należy do „jednych z lepszych na świecie”. Oceniała, że mówienie o wygaszaniu tego „projektu” jest irracjonalne, wskazując, że zasoby surowca jak zaznaczyła wystarczą jeszcze na kilkanaście lat.

Posłanka argumentowała, że skoro zasoby wystarczą na kilkanaście lat, nie ma powodu do wygaszania i w tym czasie należy prowadzić działania, aby mogła powstać elektrownia jądrowa, natomiast elektrownię i kopalnię należy w jej ocenie pozostawić do naturalnego etapu wykorzystania zasobów. Podkreślała znaczenie miejsc pracy i fakt, że dotyczą one „żywych ludzi”, a przyszła elektrownia jądrowa ma również służyć mieszkańcom. Zaznaczyła, że dla jej środowiska „ludzie są najważniejsi”, dlatego deklarowała działania na rzecz przeciwdziałania wygaszaniu kopalni. Podziękowała za uwagę.

Po wypowiedzi Posłanki **Przewodnicząca Sejmiku Małgorzata Grabarczyk** poinformowała, że głos ad vocem zgłasza **Prezes PGE GiEK S.A. Jacek Kaczorowski**, i udzieliła mu głosu.

**Prezes Jacek Kaczorowski** stwierdził, że część wypowiedzi świadczy w jego ocenie o niezrozumieniu treści prezentacji przedstawionej wcześniej przez PGE. Podkreślił, że PGE wyraźnie mówiła o realizacji projektu jądrowego jako kontynuacji wytwórczości w Bełchatowie po wyczerpaniu zasobów kopalni. Zapytał retorycznie, czy właśnie to zostało powiedziane, wskazując, że w przeciwnym razie uczestnicy znajdują się „na dwóch różnych spotkaniach”.

Prezes powtórzył, że projekt jądrowy ma być przygotowywany i realizowany teraz po to, aby – w miarę zmniejszania wydobywania wynikającego z zasobności złoża – optymalnie wykorzystać zasoby kadrowe i uniknąć negatywnych skutków społecznych, porównując potencjalne ryzyka do doświadczeń Wałbrzycha. Wezwał do uważnego słuchania, wskazując, że wypowiedzi zostaną utrwalone w nagraniu. Podziękował za uwagę.

Po tej wypowiedzi **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Prezesowi PGE GiEK, po czym zaprosiła do zabrania głosu **Bartosza Domaszewicza, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi**.

**Przewodniczący Bartosz Domaszewicz** przywitał Marszałek Województwa Łódzkiego, Przewodniczącą Sejmiku, radnych oraz zaproszonych gości. Podkreślił, że przyjechał, aby powiedzieć nie tylko w swoim imieniu i w imieniu mieszkańców Łodzi, lecz także w imieniu Prezydent Hanny Zdanowskiej jak ważny jest projekt elektrowni jądrowej w Bełchatowie z punktu widzenia stolicy województwa.

W swojej wypowiedzi odniósł się krytycznie do wcześniejszych wystąpień parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości, oceniając je jako próbę zakłamywania rzeczywistości. Wskazał, że Posłanka Agnieszka Wojciechowska van Heukelom mówiła o poparciu dla budowy elektrowni jądrowej, ale jak zaznaczył nie doprecyzowała, że chodzi o Bełchatów, podczas gdy dyskusja dotyczy właśnie lokalizacji bełchatowskiej. Wskazał również, że Poseł Janusz Kowalski opowiadał się za lokalizacją w Koninie, a nie w Bełchatowie, co określił jako przykrą informację dla mieszkańców powiatu, miasta i regionu.

Bartosz Domaszewicz podkreślił, że projekt elektrowni jądrowej nie jest przedsięwzięciem możliwym do realizacji „w ciągu roku czy dwóch”, lecz wymaga długofalowego działania i konsensusu. Zaznaczył, że taki konsensus istnieje wśród mieszkańców co, w jego ocenie, potwierdzają przedstawione analizy

i opracowania, wskazujące na szerokie poparcie społeczne dla rozwoju energetyki jądrowej, w tym dla Bełchatowa. Jednocześnie ocenił, że konsensusu tego brakuje po stronie polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy jak stwierdził „nie chcą atomu dla regionu łódzkiego” i „nie chcą atomu dla Bełchatowa”. Oceniał to jako bardzo złą wiadomość, jaka – w jego opinii – wynika z przebiegu sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi podkreślił następnie znaczenie projektu z perspektywy całego województwa. Wskazał, że nie jest to wyłącznie kwestia transformacji gospodarczej powiatu bełchatowskiego, lecz także tworzenia fundamentów pod nowy rozwój gospodarczy całego regionu, w tym Łodzi jako stolicy województwa. Poinformował, że Łódź od dawna zabiega o to, by stać się jednym z liderów w rozwoju sztucznej inteligencji oraz „banku danych”, a bez czystej i stabilnej energii rozwój tego typu przedsięwzięć nie będzie możliwy. Z tego powodu wskazał na znaczenie synergii współpracy Łodzi z Bełchatowem. Podziękował władzom miasta oraz władzom spółki, a także Marszałek i Przewodniczącą Sejmiku za możliwość zabrania głosu. Podkreślił potrzebę wspólnego zabiegania o interesy województwa łódzkiego, wskazując, że – jego zdaniem – nie wszyscy podzielają ten pogląd. Podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała i zaprosiła do mównicy **Annę Milczanowską, Posłankę na Sejm RP**.

Głos zabrała **Anna Milczanowska, Posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**. Przywitała parlamentarzystów, Marszałek Województwa Łódzkiego, Przewodniczącą Sejmiku, ministrów, prezesa i prezesów spółek oraz radnych Sejmiku. Wskazała, że parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości „nasłuchali się”, iż nie chcą elektrowni jądrowej w Bełchatowie, po czym stanowczo temu zaprzeczyła, określając takie twierdzenie jako „kłamstwo”. Podkreśliła, że jej środowisko chce budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie, a deklaracje takie miały paść również w wypowiedziach Posła Janusza Kowalskiego oraz Posłanki Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom, w tym podczas konferencji prasowej.

Posłanka zadeklarowała, że również „trzyma mocno kciuki” za wybór lokalizacji bełchatowskiej. Jednocześnie zaznaczyła, że decyzja w sprawie lokalizacji ma charakter polityczny, co w jej ocenie uzasadnia pytania i wątpliwości zgłaszane przez Posła Janusza Kowalskiego, którego określiła jako osobę od lat zajmującą się tematyką energetyczną i „trzeźwo oceniającą sytuację”.

Anna Milczanowska wyraziła zaniepokojenie jak to ujęła „rozjeżdżaniem się narracji” wśród przedstawicieli rządu Donalda Tuska. Wskazała na pełnomocnika rządu ds. strategicznych inwestycji energetycznych Wojciecha Wrochnę, pytając, dlaczego przekazuje on mediom inne informacje niż te przedstawiane podczas sesji przez ministrów i przedstawicieli spółek. Powołała się na publikowane informacje sugerujące wybór Konina oraz na fakt, że w Koninie spółka jądrowa miała podpisywać dokumenty/umowy, co w jej ocenie stanowi źródło wątpliwości.

Posłanka podkreśliła, że mimo tych wątpliwości jej środowisku zależy na tym, aby elektrownia jądrowa powstała w Bełchatowie dla dobra powiatu, miasta, województwa i całego regionu. Jednocześnie

zaapelowała, aby „nie zapomnieć” o istniejącej elektrowni węglowej, górnikach oraz zasobach węgla w okolicy Bełchatowa. Wskazała, że chodzi o to, by nie podejmować decyzji „zbyt wcześnie” i w tym kontekście zadała pytanie: co stanie się z Bełchatowem, jeżeli decyzja o lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej będzie inna.

Po tej wypowiedzi **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Posłance, po czym zaznaczyła, że głos zgłasza minister, przepraszając, że tego wcześniej nie zauważyła.

Po zgłoszeniu się do głosu **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski** oświadczył, że stanowisko jest spójne zarówno po stronie Ministerstwa Energii, jak i całego rządu. Podkreślił, że pełnomocnik rządu Wojciech Wrochna nigdy nie powiedział, że elektrownia będzie w Koninie, a jedynie wskazywał – podobnie jak pozostali – że prowadzone są badania lokalizacyjne w dwóch miejscach, przy czym dwie lokalizacje są preferowane. Zaznaczył, że obrady w Bełchatowie służą rozmowie o tej sprawie zarówno od strony technicznej, jak i w dialogu ze wszystkimi obecnymi. Zaapelował, aby nie wprowadzać mieszkańców w błąd, rozmawiać merytorycznie i opierać się na faktach, ponieważ spotkanie odbywa się w Bełchatowie właśnie po to, aby rozmawiać o elektrowni w Bełchatowie. Podziękował.

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Podsekretarzowi Stanu, po czym udzieliła głosu Krzysztofowi Jóźwikowi, Rektorowi Politechniki Łódzkiej.

Głos zabrał **Rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr hab. inż. Krzysztof Jóźwik**, który podziękował za zaproszenie na posiedzenie i zaznaczył, że spodziewał się debaty merytorycznej. Nawiązał do wypowiedzi Posłanki Agnieszki Wojciechowskiej van Heukelom, wskazując obrazowo, że podobnie jak może wyczerpać się paliwo w baku samochodu – wyczerpie się złoża węgla brunatnego, niezależnie od tego, czy komuś się to podoba, czy nie. Odwołał się do przedstawionego przez Prezesa PGE planu i wskazał, że zasoby złoża w sposób naturalny dojdą do końca.

Rektor podkreślił, że kwestia odchodzenia od węgla jest złożona, po czym przedstawił argumentację z perspektywy procesów energetycznych i bilansu energetycznego planety. Wskazał, że koncentracja dwutlenku węgla w atmosferze jest jednym z czynników istotnie wpływających na równowagę termiczną, a zmiany klimatyczne należy oceniać w długim horyzoncie czasowym (odwołał się m.in. do obserwacji zmian lodowców). Zaznaczył, że jednostka energii wytworzona z węgla wiąże się z największą emisją CO<sub>2</sub>, czego nie da się zmienić „zaklinaniem”. Porównał to z gazem, wskazując, że emisja jest niższa, ale Polska ma ograniczone własne zasoby gazu i musiałaby go importować, co w warunkach krajowych nie jest rozwiązaniem korzystnym. Wskazał, że w przypadku energetyki jądrowej emisji CO<sub>2</sub> w procesie wytwarzania nie ma, co uzasadnia kierunek transformacji.

Rektor stwierdził, że zgadza się z Posłem Januszem Kowalskim, iż w 6 lat nie da się zbudować elektrowni jądrowej, wskazując, że realny okres inwestycyjny od podjęcia decyzji to co najmniej 10 lat.

Odnosił się do wskazywanej podczas obrad perspektywy roku 2040, a następnie przedstawił argumenty przemawiające za lokalizacją w Bełchatowie, podkreślając, że mają one charakter merytoryczny.

Wskazał, że Bełchatów spełnia kluczowe warunki:

- bezpieczeństwo sejsmiczne,
- zasoby wody – według przedstawionych danych są wystarczające i wyższe niż zapotrzebowanie dla przewidywanej mocy elektrowni; podkreślił, że źródła wody nie stanowią „jednego czajnika” (tzn. nie jest to pojedynczy obieg z jednego źródła i do tego samego źródła),
- zasoby wodne są jak wskazał wystarczające także do zabezpieczenia elektrowni w sytuacji awaryjnej, co uznał za szczególnie istotne (zaznaczając, że zapotrzebowanie na wodę w sytuacji awaryjnej jest większe niż w normalnej eksploatacji),
- istniejąca infrastruktura sieciowa (element, który można byłoby zbudować, ale w Bełchatowie już istnieje),
- kompetencje pracowników – podkreślił, że elektrownia jądrowa również obejmuje blok parowy, a więc kadry z doświadczeniem w prowadzeniu bloków parowych stanowią istotny atut; wskazał także na potencjał kadrowy do udziału w procesie konstrukcyjnym po odpowiednim przeszkoleniu.

Na zakończenie Rektor zaapelował o jak najszybsze podjęcie decyzji, wskazując, że przy minimalnym, dziesięcioletnim cyklu inwestycyjnym oraz perspektywie zasobów węgla do około 2038 r., kluczowe jest rozpoczęcie procesu inwestycyjnego możliwie szybko. Zazaczył, że nie jest tak, iż elektrownia węglowa będzie pracować pełną mocą do końca – nastąpi stopniowe ograniczanie pracy bloków, a część z nich, mimo modernizacji, zbliża się do końca żywotności technicznej. Podkreślił potrzebę przejścia „płynnie” od węgla do atomu i wyraził oczekiwanie, aby elektrownia jądrowa nr 2 w Bełchatowie powstała jak najszybciej, najlepiej wcześniej niż w 2040 r. Podziękował za uwagę.

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Rektorowi i zaprosiła do mównicy **Łukasza Więcka, Starostę Radomszczańskiego**.

**Łukasz Więcek** zwrócił się do Marszałek Województwa Łódzkiego, Przewodniczącej Sejmiku oraz do wszystkich uczestników posiedzenia. Na wstępie podkreślił, że mówiąc o Bełchatowie i powiecie bełchatowskim, należy pamiętać, iż konsekwencje transformacji obejmują szerzej cały region, w tym m.in. powiat radomszczański, pączęwski, piotrkowski, łaski oraz pabianicki. Zazaczył, że na decyzje dotyczące przyszłości kompleksu energetycznego wpływ odczują setki tysięcy mieszkańców, a sprawa dotyczy przyszłości wielu gmin, miast i tysięcy rodzin.

Starosta zwrócił się w szczególności do parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości, podkreślając, że nie jest to czas na „zabawę w polityków”, nagrania czy aktywność w mediach społecznościowych, lecz na rzeczową, odpowiedzialną dyskusję. W tym kontekście podziękował Marszałek Województwa Łódzkiego za jak określił półtoraroczną kampanię informacyjną i organizacyjną: debaty, stanowiska,

udział ekspertów oraz współpracę z posłami i rządem. Oceniał, że jest to duża, dobrze skoordynowana praca, która może realnie przyczynić się do wyboru Bełchatowa jako lokalizacji elektrowni jądrowej, wyrażając nadzieję, że zakończy się to dla regionu jak najlepiej.

Następnie Łukasz Więcek odniósł się do wcześniejszej dyskusji, podkreślając, że mieszkańcom należy się prawda i konkret. Skrytykował wypowiedzi, które jego zdaniem nie były oparte na faktach, i w tym kontekście przytoczył cytaty jak zaznaczył z oficjalnej strony PGE GiEK S.A., m.in. z dnia 8 czerwca 2021 r.. Zacytował wypowiedź przypisaną Wojciechowi Dąbrowskiemu, ówczesnemu Prezesowi Zarządu PGE, wskazującą na znaczenie korzystania ze środków unijnych na sprawiedliwą transformację oraz na wagę zaplanowania dat wyłączania bloków Elektrowni Bełchatów, zakończenia eksploatacji złóż Bełchatów i Szczerców oraz odejścia od planu eksploatacji złoża Złoczew, jako elementów o kluczowym znaczeniu dla przyszłości kompleksu, pracowników i mieszkańców, a także dla powodzenia transformacji energetycznej.

Starosta przytoczył również fragmenty dotyczące Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji Województwa Łódzkiego (2021 r.), wskazujące według cytowanych danych harmonogram wyłączania bloków Elektrowni Bełchatów (w latach 2030–2036), z odwołaniem do danych Ministerstwa Aktywów Państwowych. Następnie przytoczył wypowiedź przypisaną ówczesnemu Marszałkowi Województwa Łódzkiego Grzegorzowi Schreiberowi, dotyczącą znaczenia odpowiedniego zaplanowania przyszłości kompleksu jako największego pracodawcy w obszarze transformacji, tak aby minimalizować negatywne skutki społeczno-gospodarcze wygaszania działalności wydobywczo-energetycznej.

Łukasz Więcek podkreślił, że w jego ocenie już w 2021 r. zapadły rozstrzygnięcia dotyczące wygaszania kompleksu węglowego w związku z niekontynuowaniem projektu Złoczew, a Plan Sprawiedliwej Transformacji zakłada określony kierunek działań. Zaznaczył, że w tym kontekście nie rozumie, skąd bierze się obecna dyskusja o „powrocie do Złoczewa” i kontynuowaniu węgla jako podstawowego rozwiązania.

Na zakończenie starosta odniósł się do wypowiedzi Posła Janusza Kowalskiego, wskazując, że oburza go w jego ocenie niepoważne podejście do sprawy w miejscu, gdzie rozmawia się o przyszłości regionu. Zwrócił jednak uwagę na zdanie posła o „powrocie do zdrowego rozsądku”, deklarując, że „będzie go trzymał za słowo” i wyrażając nadzieję, że poseł zrealizuje tę deklarację. Podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu **Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Staroście.

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** udzieliła głosu **prof. Jerzemu Nawrockiemu** z Państwowego Instytutu Geologicznego, reprezentującemu Państwową Służbę Geologiczną.

**Prof. Jerzy Nawrocki** podziękował za zaproszenie Państwowej Służby Geologicznej, wskazując, że instytucja ta pełni funkcję państwową, której istotnym elementem zgodnie z definicją służb

geologicznych (w Polsce i w innych krajach) – jest bezstronność i niezależność zarówno od świata polityki, jak i świata biznesu. Zaznaczył, że utrzymanie tej niezależności wiąże się również z kosztami, po czym – w ramach krótkiej dygresji – przywołał wcześniejsze sytuacje, w których, jak mówił, służba geologiczna prezentowała stanowiska niezgodne z dominującymi wówczas oczekiwaniami politycznymi lub gospodarczymi (w tym sprzeciw wobec koncepcji zatłaczania CO<sub>2</sub> w struktury geologiczne w rejonie Bełchatowa, a także przygotowanie raportu o gazie łupkowym), co wymagało obrony niezależności instytucji.

Profesor podkreślił, że jako przedstawiciel służby geologicznej nie znajduje się w sytuacji niezręcznej związanej z wcześniejszym zaangażowaniem w ocenę warunków dla energetyki jądrowej także w innych lokalizacjach, wskazał, że na początku 2021 r. brał udział w konferencji prasowej w Koninie dotyczącej elektrowni jądrowej w Koninie, gdzie proszono go o przedstawienie oceny spełniania kryteriów lokalizacyjnych. Wskazał, że w tamtym czasie, mimo dominującej jak określił doktryny zastępowania źródeł węglowych elektrowniami gazowymi, służba geologiczna konsekwentnie wspierała rozwój energetyki jądrowej i jak dodał wspiera ją do dziś, z wielu powodów.

Następnie prof. Jerzy Nawrocki przeszedł do kwestii merytorycznych, odnosząc się do dwóch kluczowych parametrów omawianych w debacie: sejsmiki i wody. Podkreślił, że na dzień dzisiejszy w zakresie tych dwóch parametrów Bełchatów i Konin są lokalizacjami równorzędnymi, a o wyborze powinny rozstrzygać inne elementy.

Profesor wyjaśnił, że w ujęciu geologicznym na obszarze Niżu Polskiego nie notowano wstrząsów większych niż określony przez niego poziom, wskazując, że wstrząsy o porównywalnej skali zdarzały się także w innych miejscach kraju (m.in. okolice Poznania, Płocka, Lublina). Zwrócił uwagę, że na świecie energetyka jądrowa funkcjonuje także w rejonach aktywnych sejsmicznie (np. Japonia, Kalifornia), gdzie skala i energia trzęsień jest znacznie większa, a skala Richtera nie jest liniowa.

Wskazał, że przy projektowaniu i posadowieniu elektrowni należy uwzględniać możliwość wystąpienia wstrząsów określonej siły i nie jest to zjawisko wyjątkowe, ponieważ podobne zdarzenia mogą wystąpić praktycznie „prawie wszędzie”. Zaznaczył również znaczenie uwarunkowań tektonicznych rejonu – wskazał na obecność rowu tektonicznego i uskoku, które wiążą się z genezą złoża węgla brunatnego, oraz pozytywnie odniósł się do informacji, że potencjalna lokalizacja elektrowni jądrowej ma być odsunięta od strefy tektonicznej.

Profesor odniósł się do zjawisk wstrząsów związanych z procesami równowagi skorupy ziemskiej (opisał je jako dążenie do równowagi po zmianach obciążeń), wskazując, że przemieszczenia mas (np. związane z działalnością górniczą) mogą sprzyjać wstrząsom, natomiast w przyszłości – po wypełnieniu wyrobiska wodą – sytuacja może się stabilizować.

W części dotyczącej wód profesor zwrócił uwagę na rozwój technologii chłodzenia w elektrowniach jądrowych. Wskazał, że historycznie stosowano chłodzenie przepływowe (wymagające bardzo dużych ilości wody), natomiast współcześnie projektuje się rozwiązania mieszane (chłodnie i obieg wody) oraz

rozwija technologie ograniczające zależność od zasobów wodnych. Podkreślił, że ze względu na długi cykl inwestycyjny technologie, które będą stosowane w przyszłości, mogą być bardziej zaawansowane i korzystniejsze środowiskowo.

Na zakończenie prof. Jerzy Nawrocki wskazał, że elektrownia jądrowa jest również szansą rozwoju naukowego regionu. Zaznaczył, że poza postulatem szybkiego podejmowania decyzji należy pamiętać o potrzebie kształcenia kadr w wyspecjalizowanych obszarach, aby personel nie był „ściągany z zewnątrz”, lecz aby wykorzystać potencjał województwa. W tym kontekście wskazał na znaczenie uczelni, w tym Politechniki Łódzkiej oraz Politechniki Częstochowskiej, jako miejsc, gdzie powinno rozwijać się kształcenie specjalistyczne dla potrzeb energetyki jądrowej. Na koniec podziękował za uwagę.

Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego **Małgorzata Grabarczyk** podziękowała prof. Jerzemu Nawrockiemu, po czym udzieliła głosu **Maciejowi Riemerowi, Radnemu Sejmiku Województwa Łódzkiego**. Zaznaczyła również, że po wystąpieniu radnego poprosi jeszcze o krótkie wystąpienie Rektora Politechniki Łódzkiej.

**Radny Maciej Riemer** wskazał, że w jego ocenie przychodzi mu niemal podsumowywać debatę, a jej zakończenie będzie nawiązywało do wcześniejszych słów przedstawiciela rządu dotyczących wysokiego poparcia społecznego. Podkreślił, że sytuacja, w której istnieje tak powszechne poparcie dla danego projektu, jest unikatowa. Zwrócił uwagę, że poparcie to ma charakter ponad podziałami politycznymi, co jak wskazał było widoczne podczas sesji Sejmiku sprzed niemal roku, gdy głosowano stanowisko w sprawie elektrowni jądrowej.

Radny stwierdził, że poparcie społeczne wykracza jego zdaniem poza akceptację samej technologii i oznacza wolę cywilizacyjnego postępu oraz dołączenia Polski do grona państw posiadających energetykę jądrową. Wskazał, że jest to kolejny „cel cywilizacyjny” po wejściu do NATO i Unii Europejskiej oraz po rozwoju gospodarczym Polski, którą określił jako dwudziestą gospodarkę świata. Podkreślił, że istotne jest, by działania wokół energetyki jądrowej realizować wspólnie oraz pamiętać o licznych szansach, jakie niesie inwestycja jądrowa.

Odnosząc się do Bełchatowa i regionu bełchatowskiego, Maciej Riemer podkreślił znaczenie inwestycji dla miasta oraz regionu, odwołując się do przykładów zagranicznych. Wskazał m.in. na przywoływaną wcześniej w debacie inwestycję w Hinkley Point (Wielka Brytania), gdzie jak stwierdził budowa bloków jądrowych wpłynęła na poprawę konkurencyjności lokalnych firm, a lokalny biznes odnotował wielokrotnie wyższy wzrost miejsc pracy niż w innych regionach Wielkiej Brytanii. Podkreślił, że „motor gospodarczy” towarzyszy budowie elektrowni jądrowej od samego początku. Wskazał również, że według kanałów branżowych z inwestycji może korzystać 80–100 branż gospodarczych – nie tylko bezpośrednio związanych z energetyką.

Radny ocenił, że transformacja z energetyki węglowej na jądrową z wykorzystaniem istniejącego potencjału infrastrukturalnego jest projektem unikatowym. Zwrócił uwagę, że podobne działania

podejmowane są także w Stanach Zjednoczonych, podał przykład projektu Natrium w Wyoming, gdzie jak wskazał energetyka jądrowa ma zastępować projekt węglowy, przy udziale podmiotu powiązanego z Billem Gatesem. Wyraził przekonanie, że taka transformacja jest możliwa i że może się udać również w Bełchatowie.

W końcowej części wypowiedzi Maciej Riemer odniósł się krytycznie do tez formułowanych przez przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Zapowiedział „zdementowanie” słów Posła Janusza Kowalskiego, odnosząc się do przywoływanego w debacie niemieckiego miksu energetycznego. Stwierdził, że Poseł Kowalski myli się, twierdząc, iż niemiecki miks energetyczny opiera się na węglu, ponieważ – jak wskazał – w ubiegłym roku 60% energii w Niemczech miało pochodzić z OZE. Dodał, że niemiecki miks energetyczny od lat się zmienia, redukując udział węgla i zwiększając udział źródeł odnawialnych. Zaznaczył, że węgiel może pozostawać paliwem szczytowym/kompensacyjnym, chyba że system w większym stopniu oprze się na energetyce jądrowej.

Odnosząc się do kwestii Zielonego Ładu, radny stwierdził, że jest to jak określił „produkt” Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ w jego ocenie to to środowisko go akceptowało. Oceniał przy tym, że Zielony Ład nie jest zły dla energetyki, a wręcz stanowi największą szansę, ponieważ daje możliwość większej niezależności energetycznej i ograniczenia importu paliw kopalnych, na które jak wskazał Polacy wydają miliardy rocznie. Zaapelował o wykorzystanie tej szansy i transformację energetyki, wskazując, że środki z opłat za emisję CO<sub>2</sub> nie powinny być przeznaczane na bieżące cele polityczne. Na koniec podziękował za uwagę.

Po wystąpieniu radnego **Przewodnicząca Sejmiku Małgorzata Grabarczyk** podziękowała i zaprosiła do zabrania głosu Krzysztofa Jóźwika, Rektora Politechniki Łódzkiej.

**Rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr hab. inż. Krzysztof Jóźwik**, w trybie ad vocem, nawiązując do wypowiedzi prof. Jerzego Nawrockiego, zapewnił, że Politechnika Łódzka a także uczelnie w Częstochowie, AGH oraz uczelnie śląskie, prowadzą kształcenie specjalistów dla energetyki jądrowej. Dodał, że na Politechnice Łódzkiej szczególny nacisk kładziony jest na kształcenie związane z bezpieczeństwem elektrowni jądrowych. Podziękował.

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Rektorowi i poinformowała, że na tym etapie kończono się wystąpienia indywidualne, z możliwością krótkich wypowiedzi ad vocem. Następnie zaprosiła do zabrania głosu **Joannę Skrzydlewską, Marszałek Województwa Łódzkiego**.

**Marszałek Joanna Skrzydlewska** ponownie powitała wszystkich uczestników sesji nadzwyczajnej i podziękowała za obecność, w szczególności: Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Energii, przedstawicielom spółek, parlamentarzystom, samorządowcom, mieszkańcom Bełchatowa, przedstawicielom związków zawodowych oraz pozostałym gościom. Odnosząc się do wcześniejszych uwag dotyczących jej częstotliwości wizyt w Bełchatowie, stwierdziła, że jak ujęła czasem ważniejsza jest „jakość niż ilość”, i podkreśliła, że dzisiejszy dzień jest dla wszystkich wyjątkowy.

Marszałek zapowiedziała, że jej wystąpienie zostanie podzielone na dwie części, przy czym zakończenie tematu związanego z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji przedstawi Wicemarszałek Piotr Wojtysiak, który bezpośrednio nadzoruje ten obszar. W swojej wypowiedzi odniosła się do kwestii podnoszonych w trakcie debaty, dotyczących regionu łódzkiego oraz budowy elektrowni jądrowej w Bełchatowie.

Wskazała, że żałuje, iż na sali nie ma już Posła Janusza Kowalskiego, i przywołała osobiste wspomnienie, że w 2005 r. oboje kandydowali do Sejmu z list Platformy Obywatelskiej podkreślając, iż ona uzyskała mandat, a on nie. Dodała, że być może to między innymi dlatego dziś pełni funkcję Marszałka Województwa Łódzkiego, a Janusz Kowalski jest posłem klubu opozycyjnego. Zwracając się bezpośrednio do posła (z zaznaczeniem, że zapewne odsłucha nagranie), stwierdziła, iż jest on aktywny w mediach społecznościowych i można się spodziewać licznych materiałów z jego strony. Jednocześnie zaapelowała, aby przyjeżdżając do województwa łódzkiego jako gość i parlamentarzysta nie wprowadzał w błąd i nie straszył mieszkańców regionu. Podkreśliła, że mieszkańcy potrafią odróżnić prawdę od dezinformacji, natomiast jak stwierdziła poseł ma z tym problem, a dotychczas składał, w jej ocenie, nierealistyczne obietnice (wskazała tu wątek kopalni w Żłoczewie). W kontrze zaznaczyła, że obecnie rząd oraz przedstawiciele spółek wraz z obecnym na sali przedstawicielem Ministerstwa Energii, podejmują działania i decyzje, które służą transformacji energetycznej, a nie ograniczają się wyłącznie do deklaracji.

Marszałek podziękowała następnie wszystkim samorządowcom i przedstawicielom jednostek samorządu terytorialnego – w tym starostom, prezydentom miast, burmistrzom, wójtom, radnym, a także radnym Sejmiku Województwa Łódzkiego za szerokie, gremialne wsparcie projektu budowy elektrowni jądrowej, wyrażane m.in. poprzez przyjmowane stanowiska i uchwały. Podkreśliła, że jest to ważne i istotne, iż region występuje jako „jedność”, wspólnie zabiegając o to, aby druga elektrownia jądrowa powstała w Bełchatowie. Za to wsparcie wyraziła szczególne podziękowanie.

Zaznaczyła, że – w jej ocenie – każda osoba obecna na sali, po wysłuchaniu merytorycznej debaty, może być przekonana, iż Bełchatów stanowi najlepszą lokalizację dla tej inwestycji. Zadeklarowała, że zarówno Zarząd Województwa Łódzkiego, jak i Sejmik Województwa Łódzkiego, deklarują wobec rządu i Ministerstwa Energii pełną współpracę na każdym etapie procesu. Podkreśliła gotowość do wsparcia, pomocy i dalszego budowania poparcia społecznego, wskazując, że dla mieszkańców obszaru bełchatowskiego inwestycja jest wielką szansą gospodarczą i ekonomiczną, a także szansą na wykorzystanie potencjału uczelni wyższych. Podziękowała za uwagę.

Na zakończenie Marszałek Joanna Skrzydlewska przekazała głos **Wicemarszałkowi Piotrowi Wojtysiakowi**.

**Wicemarszałek Piotr Wojtysiak** zwrócił się do uczestników obrad, stwierdzając, że dzisiejsze spotkanie łączy jedno hasło atom oraz podziękował za możliwość merytorycznej dyskusji. Zaznaczył, że pomija „folklor polityczny”, a w debacie omówiono wiele kwestii analitycznych. Podkreślił, że obecni

na sali w tym samorządowcy i przedstawiciele PGE są przekonani, iż płynne przejście od elektrowni węglowej do energetyki jądrowej jest realne i potrzebne.

Wicemarszałek wskazał, że rozmowa dotyczy przede wszystkim: bezpieczeństwa energetycznego państwa, suwerenności gospodarczej oraz przyszłości tysięcy rodzin w regionie łódzkim, który przez dekady był filarem polskiej energetyki. Podkreślił, że terytorialny program sprawiedliwej transformacji w dużej mierze odnosi się do odpowiedzialnego przeprowadzenia procesu, o którym mówili zarówno prezes Jacek Kaczorowski, jak i inni uczestnicy.

Zaznaczył, że jest to projekt wymagający uczciwego i odpowiedzialnego mówienia, bez straszenia. Odniósł się do obserwacji, że część osób, które opuściły salę, publikuje w przestrzeni publicznej przekazy „zmieniające rzeczywistość”, podczas gdy jak stwierdził samorząd województwa tę rzeczywistość zmienia, mówiąc o odpowiedzialności za sprawiedliwą transformację.

Wicemarszałek przypomniał, że Zarząd Województwa Łódzkiego „zastał” terytorialny plan sprawiedliwej transformacji, który jak podkreślił racjonalnie i uczciwie zakładał wyczerpanie zasobów oraz był negocjowany z Komisją Europejską. Wskazał, że ówczesny marszałek województwa miał świadomość tych założeń. Dodał, że dzisiaj w jego ocenie część dyskusji próbuje wracać do „czarowania rzeczywistości”, jakby zasobów węgla miało przybyć, podczas gdy jak wskazał kluczowe decyzje zostały już podjęte i należy iść do przodu.

Wicemarszałek ocenił sesję jako wspólny, silny głos:

- „tak dla atomu w Bełchatowie”,
- „tak dla sprawiedliwej transformacji”, oraz
- „tak” dla działań zmierzających do zmiany programu sprawiedliwej transformacji.

Zaznaczył, że w ciągu półtora roku obecny Zarząd pracował nad zmianami tego programu, ponieważ jak stwierdził nie wszystkie zapisy były szczęśliwe. Podkreślił, że prowadzone były intensywne działania i rozmowy z Komisją Europejską, aby urealnić wykorzystanie środków i lepiej odpowiedzieć na potrzeby regionu. Wskazał, że do tych zmian skłaniali także samorządowcy.

Podziękował wszystkim samorządowcom z obszaru sprawiedliwej transformacji, w tym z powiatów: bełchatowskiego, piotrkowskiego oraz z 35 gmin objętych obszarem wsparcia. Podkreślił, że wspólnie dyskutowano, co należy zmienić w programie, aby łagodzić skutki transformacji, zwłaszcza w kontekście troski o rodziny i pracowników kompleksu.

Wicemarszałek Piotr Wojtysiak wskazał, że województwo wspiera transformację gospodarczą regionu, obejmując pomocą nie tylko mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, ale również duże firmy. Za sukces uznał wynegocjowanie możliwości wsparcia dla kluczowych projektów, w tym projektów związanych z transformacją energetyczną m.in. kierowanych do PGE Dystrybucja oraz projektów dotyczących

energetyki odnawialnej. Podkreślił, że wsparcie dużych przedsiębiorstw ma znaczenie dla utrzymania i tworzenia miejsc pracy oraz możliwości podnoszenia kwalifikacji przez pracowników.

Wicemarszałek poinformował, że Zarząd prowadzi negocjacje w Komisji Europejskiej i zwrócił się o wsparcie także do parlamentarzystów (w tym instytucji europejskich), przygotowując się do mechanizmów wsparcia sprawiedliwej transformacji w kolejnej perspektywie. Wskazał, że zbliża się okres 2028–2034, a Polska ma wstępnie uzyskać rekordowe środki w wysokości 123 mld euro i wyraził wolę, aby środki na sprawiedliwą transformację (w tym dla regionu łódzkiego) stanowiły w tych ramach istotną pozycję. Podkreślił potrzebę wspólnego wypracowywania rozwiązań: z koncernem energetycznym, związkami zawodowymi, samorządami oraz mieszkańcami.

Wicemarszałek poinformował, że w 2026 r., decyzją Zarządu i w uzgodnieniu z Komisją Europejską, powołano w Bełchatowie obserwatorium procesu transformacji. Wyjaśnił, że w jego ramach prowadzone będą rozmowy i prace m.in. nad:

- terenami inwestycyjnymi i transformacją gospodarczą,
- zdrowiem publicznym i wpływem wieloletniego funkcjonowania kopalni i elektrowni na zdrowie mieszkańców,
- nowymi projektami, które mają zostać wpisane do nowego terytorialnego programu sprawiedliwej transformacji.

Podkreślił, że kwestie te odnoszą się nie tylko do regionu bełchatowskiego, ale w szerszym sensie do całego województwa, wskazując znaczenie kompleksu energetycznego Bełchatów dla gospodarki regionu.

Wicemarszałek podkreślił, że Bełchatów „był, jest i będzie” stolicą energetyczną, wyrażając nadzieję na utrzymanie tej roli w nowej formule. Zaznaczył, że sesja nie jest symbolem „wygaszania”, lecz potwierdzeniem, że Bełchatów zasługuje na nową rolę – symbol nowoczesnej transformacji energetycznej i gospodarczej. Wskazał, że najbliższe lata należy postrzegać jako szansę rozwojową dla Bełchatowa i województwa łódzkiego.

Podziękował przedstawicielowi Ministerstwa Energii za przedstawione „konkrety”, które jak stwierdził wzmacniają działania na rzecz skuteczniejszej walki o środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, ukierunkowane na realne potrzeby regionu. Podziękował także Przewodniczącej Sejmiku i radnym za organizację sesji w Bełchatowie oraz za możliwość debaty. Zwrócił uwagę, że deklaracje wsparcia ze strony samorządów stanowią czytelny sygnał dla rządu, aby wsłuchać się w głos mieszkańców regionu, wyrażany w stanowiskach Sejmiku i samorządów lokalnych.

Wicemarszałek wyraził również podziękowanie przedstawicielom PGE (w tym Prezesowi Jackowi Kaczorowskiemu) za rozwianie mitów dotyczących warunków lokalizacyjnych, podkreślając, że po tej sesji uczestnicy wychodzą z przekonaniem, iż Bełchatów spełnia wymagania niezbędne do budowy

elektrowni jądrowej. Zakończył, dziękując za spotkanie i podkreślając poparcie dla projektu, używając sformułowania o „pozytywnej energii z Bełchatowa”, życząc wszystkim sukcesu.

**Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego Małgorzata Grabarczyk** podziękowała Wicemarszałkowi Piotrowi Wojtysiakowi, informując, że obrady zbliżają się do końca. Wskazała, że pozostały jeszcze wystąpienia klubowe oraz zgłoszenia dwójki radnych.

Następnie poprosiła o zabranie głosu **Radnego Piotra Adamczyka**, prosząc jednocześnie, aby przygotowali się do kolejnych wystąpień: **Maciej Sulgan**, **Adam Nowak**, a następnie **Wiceprzewodniczący Piotr Bors**, oraz radni **Ewa Wendrowska** i **Michał Król**.

**Radny Piotr Adamczyk** zabrał głos w imieniu klubu. Na wstępie zwrócił się do mieszkańców Bełchatowa i regionu, górników oraz związków zawodowych, wskazując, że jego zdaniem oczekiwali oni od sesji w Bełchatowie przedstawienia „konkretnych decyzji”, w szczególności dotyczących rozstrzygnięcia sprawy drugiej lokalizacji elektrowni jądrowej. Podkreślił, że podczas obrad w jego ocenie powtarzano jedynie deklaracje, bez nowych rozstrzygnięć, podobnie jak na sesji sprzed roku w Łodzi.

Radny Piotr Adamczyk wskazał, że równoległe do sesji w Bełchatowie odbywa się jak stwierdził analogiczne posiedzenie w województwie wielkopolskim, gdzie procedowane ma być stanowisko dotyczące lokalizacji elektrowni jądrowej w Koninie. W tym kontekście wyraził przekonanie, że działania strony rządzącej mają charakter polityczny i służą równoczesnemu formułowaniu podobnych deklaracji w różnych regionach. Przytoczył wypowiedź medialną dotyczącą wskazania lokalizacji w 2027 r. (powołując się na publikację na portalu branżowym) oraz wskazał, że jego zdaniem decyzja o drugiej elektrowni uzależniana jest od możliwości finansowych państwa.

Następnie odniósł się do nieuwzględnienia w porządku obrad zgłoszonego przez klub Prawa i Sprawiedliwości projektu stanowiska, podkreślając, że jak poinformowano nie jest to możliwe z przyczyn formalnych związanych z nieobecnością jednego z wnioskodawców zwołania sesji nadzwyczajnej. Oceniał tę sytuację jako pretekst do nieprocedowania stanowiska na miejscu, w Bełchatowie, wskazując, że w Łodzi – w jego ocenie – łatwiej będzie je odrzucić albo zmienić jego treść. Wyraził obawę, że w praktyce projekty stanowisk klubu są zdejmowane z porządku obrad, odrzucane lub modyfikowane w sposób zmieniający ich sens.

Radny przedstawił również stanowisko, że budowa elektrowni jądrowej jest procesem długotrwałym; wskazywał na doświadczenia międzynarodowe, oceniając realny czas realizacji jako dłuższy (rzędu kilkudziesięciu lat). Podniósł ponadto, że miejsca pracy w energetyce jądrowej nie będą tożsame z obecnymi specjalnościami w górnictwie i energetyce węglowej, wobec czego – jego zdaniem – nie można prostego „przeniesienia” zatrudnienia traktować jako oczywistego.

Na zakończenie Piotr Adamczyk zaapelował o podjęcie działań umożliwiających procedowanie i głosowanie nad projektem stanowiska jeszcze podczas sesji w Bełchatowie, w tym o nawiązanie

kontakty z nieobecnym wnioskodawcą. Wskazał, że w przeciwnym razie sesja nie przyniesie – w jego ocenie oczekiwanych przez mieszkańców „konkretów”.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** odniosła się do wypowiedzi Piotra Adamczyka. Podkreśliła, że prowadzenie obrad odbywa się zgodnie z przepisami prawa i wymogami formalnymi. Wyjaśniła, że problem formalny nie dotyczy jednego, lecz dwóch radnych-wnioskodawców zwołania sesji nadzwyczajnej, którzy są nieobecni, i dlatego nie ma możliwości procedowania zgłoszonego projektu stanowiska w trakcie tej sesji. Wskazała, że kwestię tę sygnalizował również radny Michał Król.

Przewodnicząca przypomniała, że Sejmik Województwa Łódzkiego przyjął już stanowisko dotyczące poparcia dla projektu „Atom dla Bełchatowa”.

Następnie Małgorzata Grabarczyk zaprosiła do wygłoszenia wystąpienia klubowego **Radnego Macieja Sulgana**.

**Radny Maciej Sulgan** podziękował Przewodniczącą Sejmiku oraz Marszałek Województwa Łódzkiego, a także przedstawicielom PGE i zaproszonym gościom. Przypomniał, że w lutym poprzedniego roku przedstawił na forum Sejmiku projekt uchwały intencyjnej, której był inicjatorem, dotyczącej poparcia dla lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej w Bełchatowie. Podkreślił, że nie spodziewał się tak dużego tempa rozwoju tej inicjatywy; wskazał, że w krótkim czasie po przyjęciu uchwały kolejne samorządy powiatowe zaczęły podejmować stanowiska popierające tę lokalizację. Zaznaczył również, że poparcie dla projektu miało zostać wyrażone przez premiera Donalda Tuska podczas wizyty w Piotrkowie Trybunalskim.

Maciej Sulgan podziękował samorządowcom wspierającym przedsięwzięcie, a także Marszałek Województwa Łódzkiego i partnerom koalicyjnym za poparcie inicjatywy. Wyraził zadowolenie z możliwości przeprowadzenia debaty w Bełchatowie, określając miasto jako „energetyczne serce Polski” i województwa łódzkiego. Podkreślił, że celem działań jest doprowadzenie do ulokowania elektrowni właśnie w Bełchatowie, a nie w innej lokalizacji, w tym w Koninie.

Zadeklarował, że Koalicja Obywatelska będzie konsekwentnie zabiegać o tę lokalizację oraz przekonywać do niej partnerów i opinię publiczną. Odnosząc się do wypowiedzi Piotra Adamczyka, stwierdził, że w przeciwieństwie do praktyk przypisywanych przez niego poprzednim rządów, obecne działania mają polegać na realizacji, a nie na składaniu deklaracji bez efektów; jako przykłady wskazał m.in. CPK i projekt Izery. Na zakończenie podziękował za udział w sesji oraz wyraził oczekiwanie, aby także parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości wspierali projekt lokalizacji elektrowni jądrowej w Bełchatowie.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** podziękowała za wystąpienie i zaprosiła do wygłoszenia wystąpienia klubowego Adama Nowaka.

**Radny Adam Nowak**, zwracając się do Przewodniczącej Sejmiku, radnych, Marszałek Województwa Łódzkiego wraz z Zarządem oraz zaproszonych gości (w tym przedstawiciele Ministerstwa Energii, PGE i samorządów), w imieniu klubu PSL–PL 2050 jednoznacznie zadeklarował poparcie dla ulokowania drugiej planowanej elektrowni jądrowej w Bełchatowie. Zwrócił uwagę, że po kilku godzinach debaty wciąż dyskutowany jest temat, w sprawie którego jego zdaniem na sali panuje niemal powszechna zgoda, a osoby prezentujące odmienne stanowisko nie uczestniczą już w obradach.

Podkreślił, że nie zamierza powtarzać argumentów przedstawianych wcześniej przez przedstawicieli PGE, Ministerstwa Energii, środowiska naukowego i samorządowców, wskazując, iż przytoczone badania oraz przesłanki techniczne i organizacyjne jednoznacznie przemawiają za Bełchatowem jako lokalizacją inwestycji. Zaznaczył, że istotne jest, aby Sejmik Województwa Łódzkiego, jako samorząd województwa, przekazał rządowi wyraźny, jednolity sygnał poparcia dla tej lokalizacji, tak by Minister Konrad Wojnarowski mógł przedstawić w resorcie energii stanowisko o szerokim, ponadpodziałowym poparciu radnych.

Odnosząc się do kwestii poruszonej przez Piotra Adamczyka, wskazał, że ważna jest ciągłość procesu: wykorzystanie dostępnych zasobów węgla brunatnego w okresie przejściowym oraz płynne przejście od energetyki konwencjonalnej do energetyki jądrowej. Wyraził przekonanie, że czas realizacji inwestycji może być krótszy, m.in. ze względu na istniejącą infrastrukturę sieciową i system elektroenergetyczny zbudowany wokół Elektrowni Bełchatów.

Zwrócił uwagę, że inwestycja ma znaczenie nie tylko dla miasta i powiatu bełchatowskiego, ale również dla sąsiednich powiatów, w tym radomszczańskiego, piotrkowskiego i pączęńskiego. Podkreślił, że pracownicy kompleksu energetycznego powinni mieć zapewnioną możliwość kontynuowania zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami – co najmniej do osiągnięcia wieku emerytalnego, a jednocześnie transformacja będzie wymagała także kadr o nowych, bardziej innowacyjnych kompetencjach. Wskazał, że potencjał uczelni regionu (nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi) może odegrać istotną rolę w przygotowaniu kadr oraz w odpowiedzi na wyzwania demograficzne i gospodarcze.

Podziękował parlamentarzystom różnych ugrupowań za poparcie projektu, akcentując znaczenie wspólnego przekazu w tej sprawie. Zasugerował również potrzebę dalszego angażowania samorządów powiatowych i gminnych w budowanie poparcia dla inwestycji.

Na zakończenie – odwołując się do własnego wykształcenia i doświadczeń akademickich – wskazał, że w debacie na temat energetyki jądrowej nie dominuje już lęk o bezpieczeństwo, charakterystyczny dla wcześniejszych lat, a współczesne systemy zabezpieczeń pozwalają ograniczyć ryzyka dla mieszkańców. Za główne korzyści uznał zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa oraz impuls rozwojowy dla regionu łódzkiego i regionu bełchatowskiego. Podkreślił potrzebę przekazania do Warszawy i rządu jednoznacznego stanowiska Sejmiku Województwa Łódzkiego popierającego budowę drugiej elektrowni jądrowej w Bełchatowie.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** podziękowała za wystąpienie i zaprosiła do głosu **Wiceprzewodniczącego Piotra Borsę**.

**Wiceprzewodniczący Piotr Bors** wskazał, że przyjeżdżając na obrady miał nadzieję na jednolity, ponadpartyjny przekaz wszystkich sił politycznych w regionie w sprawie lokalizacji elektrowni jądrowej w Bełchatowie, jednak po wysłuchaniu części wypowiedzi odczuł niepokój. Zaznaczył, że w jego ocenie niektóre wystąpienia prowadziły do wniosku, iż w debacie pojawiają się sprzeczne postulaty: z jednej strony prezentowana także przez ekspertów i przedstawicieli PGE sekwencja działań zakładająca budowę elektrowni jądrowej na tyle szybko, aby zdążyć przed wyczerpaniem złóż węgla, z drugiej natomiast głosy domagające się utrzymania wydobycia w sytuacji, gdy złoża i tak ulegną wyczerpaniu..

Podkreślił, że celem debaty nie jest „wygaszanie” kopalni lub elektrowni w sensie arbitralnej decyzji, lecz przygotowanie płynnego przejścia z jednego typu wytwarzania energii na drugi. Zaznaczył, że wysiłek wszystkich stron powinien koncentrować się na tym, by zdążyć z inwestycją jądrową w wymaganym czasie. Przyznał jednocześnie, że realizacja takiej inwestycji w perspektywie kilkunastu lat będzie trudna, jednak przestrzegł przed wysyłaniem w przestrzeń publiczną sygnału, że „i tak się nie da”, ponieważ jego zdaniem byłoby to wykorzystywane przez konkurencyjne regiony jako argument przeciwko Bełchatowowi.

Zwrócił uwagę, że rywalizacja między regionami o strategiczne inwestycje jest naturalna i nie należy oczekiwać, by np. mieszkańcy Konina wspierali Bełchatów, jednak tym bardziej konieczne jest, by z Województwa Łódzkiego płynął jasny, spójny komunikat: że region chce tej elektrowni i będzie działał na rzecz terminowej realizacji projektu.

Odnosząc się do wypowiedzi przewodniczącego Piotra Adamczyka o stanowisku sejmiku wielkopolskiego, zauważył, że Sejmik Województwa Łódzkiego już wcześniej rok temu przyjął stanowisko popierające lokalizację elektrowni jądrowej w Bełchatowie i że również radni PiS głosowali wówczas „za”. Apelował, aby nie budować narracji sugerującej, że inne sejmiki „bronią” swoich lokalizacji, a Sejmik Łódzki rzekomo nie wspiera Bełchatowa. Podkreślił, że województwo łódzkie było jednym z pierwszych, które w sposób wyraźny wyraziło poparcie dla tej lokalizacji, dziękując w szczególności Radnemu Maciejowi Sulganowi za inicjatywę w tym zakresie.

Na zakończenie zaapelował, aby mimo różnic politycznych radni przedstawiali na zewnątrz jednolity przekaz w sprawie elektrowni jądrowej w Bełchatowie. Zadeklarował, że w imieniu Lewicy będzie podejmował działania na rzecz realizacji tej inwestycji w regionie.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** podziękowała za wystąpienie i zaprosiła do głosu Radnego Michała Króla.

**Michał Król, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego** podkreślił, że Prawo i Sprawiedliwość popierało i nadal popiera budowę elektrowni jądrowej w Bełchatowie, wskazując jako potwierdzenie głosowanie klubu PiS sprzed niemal roku. Zaznaczył, że również w okresie rządów PiS Bełchatów był ujmowany w

dokumentach rządowych jako jedna z możliwych lokalizacji i jak stwierdził w tej sprawie „nic się nie zmienia”, niezależnie od inicjatyw podejmowanych w innych województwach, w tym w rejonie Konina.

Radny zaznaczył, że skoro sejmik wypowiada się w sprawach publicznych poprzez stanowiska w formie uchwał, to zwołanie sesji bez przyjęcia dodatkowego stanowiska, mimo nowych argumentów przedstawionych podczas obrad – ocenił jako sytuację nie w pełni uzasadnioną. Wskazał, że w toku sesji pojawiły się istotne argumenty przemawiające za Bełchatowem (m.in. potencjał kadrowy, logistyka, infrastruktura i możliwości wyprowadzenia mocy), które – jego zdaniem – mogłyby stanowić podstawę do uzupełniającego stanowiska sejmiku.

Odnosząc się do wypowiedzi dotyczących przyszłej roli elektrowni jądrowej, zwrócił uwagę, że „serce polskiej energetyki” już dziś bije w Bełchatowie. Ostrzegł przed scenariuszem, w którym w okresie przejściowym mogłoby dojść do przerwania ciągłości wytwarzania energii, co określił jako ryzyko „zatrzymania serca” lub „zawału” systemu. Podkreślił, że sama „nadzieja” na inwestycję musi iść w parze z odpowiedzialnością oraz analizą zagrożeń.

Wskazał na rozbieżności czasowe pojawiające się w debacie: z jednej strony na przewidywania dotyczące wyczerpania złoża w Bełchatowie (wskazywał w tym kontekście lata około 2038), z drugiej na deklaracje dotyczące harmonogramu decyzji lokalizacyjnej i terminu uruchomienia elektrowni jądrowej. Zwrócił uwagę, że jeśli decyzja lokalizacyjna miałaby zapaść w 2027 r., to w jego ocenie w realiach europejskich i przy istniejących uwarunkowaniach regulacyjnych nierealne byłoby wybudowanie elektrowni jądrowej w 7 lat. Akcentował, że różnica między wskazywanym terminem 2035 a terminem 2040 oznacza według niego ryzyko luki wytwórczej w okresie przejściowym.

W związku z tym radny postulował powrót do koncepcji Złoczewa jako elementu zabezpieczenia ciągłości pracy kompleksu, wskazując, że dla uniknięcia ryzyka luki wytwórczej konieczne jest – obok działań na rzecz atomu – utrzymanie i rozwój wytwarzania energii z węgla w Bełchatowie w okresie przejściowym. Podkreślił, że w jego ocenie powinno to oznaczać „tak dla węgla” oraz „tak dla Złoczewa”, argumentując, że skoro rozważa się realizację dużej inwestycji jądrowej w krótkich ramach czasowych, tym bardziej możliwa byłaby realizacja infrastruktury (np. taśmociągu) dla Złoczewa, nawet przy konieczności ponownego przeprowadzenia procedur środowiskowych.

Na zakończenie stwierdził, że energetyka jądrowa jest potrzebna i powinna być realizowana w Bełchatowie, jednak w jego ocenie dla bezpieczeństwa energetycznego państwa, rozwoju regionu bełchatowskiego i całego województwa konieczne jest równoległe zapewnienie możliwości dalszego wytwarzania energii z węgla w okresie przejściowym, w tym poprzez odniesienie się do projektu Złoczew.

**Radna Ewa Wendrowska** zwróciła się do uczestników obrad, podkreślając, że sprawa transformacji energetycznej dotyczy w istocie wszystkich mieszkańców województwa. Wskazała, że zabierając głos obawiała się kontrowersji, jednak – jak stwierdziła – wypowiedzi jednego z ministrów w pewnym sensie ją „wyręczyły”, dzięki czemu liczy, iż jej uwagi nie spotkają się z gwałtowną reakcją.

Radna przypomniała, że rok wcześniej sejmik przyjął ponad podziałami stanowisko popierające budowę elektrowni jądrowej, i w tym kontekście postawiła pytanie o sens wielogodzinnej debaty. Wyjaśniła, że przyjeżdżając na sesję nadzwyczajną, oczekiwała informacji o podjęciu wiążącej decyzji, iż elektrownia jądrowa powstanie w Bełchatowie. Skoro jednak jak podkreśliła takiej decyzji nie ogłoszono, a dyskusja ponownie sprowadza się do przekonywania przekonanych, radna pytała, „po co” w tej formule poświęca się kilka godzin na debatę.

W dalszej części wystąpienia wskazała, że jeśli już mowa o realnych działaniach, to jej zdaniem potrzebne jest omawianie różnych kierunków zabezpieczenia przyszłości regionu, w tym m.in. kwestii związanych z uruchomieniem złoża Złoczew, rozwojem OZE oraz postulatów dotyczących systemu ETS. Odniosła się do argumentu przedstawianego przez stronę PiS, że koszty uprawnień do emisji (ETS) obciążają elektrownię, a gdyby środki te pozostawały w jej budżecie, można byłoby modernizować istniejące, „stare” bloki energetyczne, które jak zaznaczyła wymagają nakładów, aby nadal sprawnie pracować.

Radna wniosła również o udostępnienie prezentacji przedstawionych podczas obrad, podkreślając, że zawierały one konkretne dane i liczby, i jak stwierdziła radni byłiby wdzięczni za ich przekazanie.

Na zakończenie zgłosiła kilka uwag krytycznych. Po pierwsze zwróciła uwagę na rozbieżność pomiędzy liczbą obecnych miejsc pracy w kompleksie bełchatowskim (wskazywała na poziom ok. 11 tys. pracowników) a informacjami, z których wynikać miało, że elektrownia jądrowa zapewni znacznie mniej etatów (radna przywołała wartość rzędu kilku tysięcy). Wskazała, że rodzi to pytanie o przyszłość tych mieszkańców, którzy pracy w nowej inwestycji nie znajdą.

Po drugie zaznaczyła, że w debacie wszyscy deklarują dziś poparcie dla atomu, jednak przypomniała wcześniejsze stanowiska części środowisk politycznych (m.in. z okolic 2013 r.), które miały podnosić obawy dotyczące bezpieczeństwa lub preferować inne kierunki (np. gaz). W tym kontekście apelowała o świadomość, że postawy w tej sprawie w przeszłości nie były jednolite.

Kończąc, podkreśliła, że mieszkańcy regionu – zanim powstanie elektrownia jądrowa muszą normalnie żyć i pracować, utrzymywać rodziny i planować przyszłość. Dlatego jej zdaniem kluczowe jest poszukiwanie rozwiązań i instrumentów wsparcia na okres przejściowy, tak aby do czasu uruchomienia nowej inwestycji mieszkańcy mogli funkcjonować w stabilnych warunkach ekonomicznych.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** podziękowała za dotychczasową dyskusję i zapowiedziała jeszcze wypowiedzi ad vocem ze strony Ministra Adama Nowaka oraz Ministra Konrada Wojnarowskiego.

**Radny Adam Nowak** w trybie ad vocem odniósł się do wypowiedzi radnej Ewy Wendrowskiej, wskazując, że nie chce pozostać obojętny wobec skierowanych pod adresem jego oraz klubu uwag. Podkreślił, że w województwie łódzkim w sprawie lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej panuje zgoda i jednomyślność przypomniał, że podczas głosowania stanowiska sejmiku w lutym ubiegłego roku

wszystkie kluby opowiedziały się „za”. Wspominał również o głosach poparcia ze strony posłów różnych ugrupowań, wskazując, że poparcie dla projektu jest szerokie. Odniósł się do wcześniejszych sporów dotyczących tego, czy w stanowisku należy wprost wpisywać zabezpieczenia związane z energetyką węglową i kontynuacją pracy elektrowni węglowej po wyczerpaniu złoża, zaznaczając, że są to kwestie do dyskusji, ale nie zmieniają wspólnego celu. W formie ironicznej zauważył, że w Wielkopolsce przy podobnym głosowaniu radni Prawa i Sprawiedliwości mieli nie wziąć udziału, co skomentował jako dowód braku poparcia dla lokalizacji w Koninie. Zaapelował, aby nie szukać podziałów tam, gdzie na sali jest jedno stanowisko, oraz aby sejmik wysłał do władz centralnych jasny sygnał jedności w sprawie Bełchatowa. Zwrócił uwagę, że zamiast akcentowania różnic należy koncentrować się na tym, co łączy, oraz zachęcał do rozpoczęcia pracy nad wykorzystaniem nowej perspektywy finansowej UE po 2027 r. (lata 2027–2034), w szczególności w obszarze sprawiedliwej transformacji i narzędzi terytorialnych. Wskazał na potrzebę zapewnienia mieszkańcom województwa dostępu do wysokiej jakości miejsc pracy, taniej energii oraz środków europejskich wspierających dalszy rozwój regionu. Zakończył, wyrażając nadzieję na „dobrą konkluzję” dyskusji.

**Radna Ewa Wendrowska** krótko poparła wypowiedź Radnego Adama Nowaka, deklarując, że w pełni potwierdza jego słowa.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** ogłosiła zamknięcie dyskusji i zwróciła uwagę na konieczność wyłączenia mikrofonu. Następnie podziękowała wszystkim uczestnikom – w szczególności samorządowcom, którzy pozostali do końca obrad, przedstawicielom rządu (w tym ministrom), prezesom spółek, posłom, radnym oraz osobom zaangażowanym organizacyjnie. Odnosząc się do pytań o cel sesji, wyjaśniła, że spotkanie zorganizowano po to, aby radni i uczestnicy zostali wyposażeni w wiedzę i argumenty – m.in. poprzez wystąpienia ekspertów pozwalające wykazać, że Bełchatów spełnia warunki do lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej oraz aby obalić najczęściej powtarzane w przestrzeni publicznej tezy o braku wody czy zagrożeniach sejsmicznych. Zaznaczyła, że nie należy sprowadzać sesji do „pogadania”, ponieważ miała ona charakter merytoryczny. Poinformowała, że poprosi o przekazanie prezentacji przedstawionych podczas obrad i zadeklarowała ich rozesłanie radnym zainteresowanym pogłębieniem materiału.

#### *Punkt 5*

*Informacja o działalności Zarządu Województwa Łódzkiego w okresie między sesjami oraz Informacja o pracach Sejmiku Województwa Łódzkiego w okresie między sesjami.*

Przewodnicząca poinformowała, że radnym przekazano dokumenty zawierające informacje o działalności Zarządu Województwa Łódzkiego oraz informację o pracy Sejmiku w okresie między sesjami. Do chwili rozpoczęcia obrad nie zgłoszono pytań ani uwag do przedstawionych materiałów.

#### *Punkt 6*

*Interpelacje i zapytania*

W kolejnym punkcie dotyczącym interpelacji i zapytań radnych Przewodnicząca Sejmiku stwierdziła brak zgłoszeń.

#### *Punkt 7*

#### *Komunikaty*

Na koniec **Przewodnicząca Małgorzata Grabarczyk** zapowiedziała wystąpienie **radnego Macieja Riemera** dotyczące informacji o rejestracji stowarzyszenia i zaproszenia do włączenia się w jego działalność.

**Radny Maciej Riemer** w ramach komunikatu nawiązał do wcześniejszych wypowiedzi dotyczących rywalizacji z województwem wielkopolskim o lokalizację drugiej elektrowni jądrowej. Podkreślił, że jest to „wspólne dzieło” i wymaga wspólnej pracy całego regionu łódzkiego. Odwołując się do głosu Ministra Adama Nowaka, wskazał, że celem jest przekazanie władzom centralnym jednoznacznego sygnału o poparciu w regionie (samorządowców, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych) dla inwestycji w Bełchatowie. Poinformował, że zainicjowano powołanie stowarzyszenia „Tak dla atomu w Bełchatowie”, które znajduje się w trakcie rejestracji w KRS. Zaprosił do włączenia się w działalność stowarzyszenia wszystkich zainteresowanych (mieszkańców regionu, polityków, samorządowców, przedsiębiorców oraz osoby aktywne w regionie bełchatowskim), podkreślając potrzebę budowania poparcia i „wygrania rywalizacji” z Wielkopolską. Wskazał, że akces można zgłaszać bezpośrednio do niego lub za pośrednictwem kancelarii sejmiku. Zapowiedział uruchomienie strony internetowej po zakończeniu rejestracji i ponowił zachętę do współpracy.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** poinformowała o przejściu do punktu „Komunikaty”.

**Radny Piotr Adamczyk** wskazał, że jego zdaniem należy włączyć mieszkańców w „aktywny opór” wobec przyspieszania likwidacji elektrowni węglowej oraz kopalni węgla brunatnego; zasugerował utworzenie podobnego stowarzyszenia sprzeciwiającego się – jak to ujął – polityce prowadzonej przez Koalicję Obywatelską i koalicję rządzącą, w tym w zakresie wydobycia węgla „do końca”, także z odkrywki Żłoczew. Następnie zaapelował o zaprzestanie w jego ocenie organizowania sesji, które „nic nie wnoszą”, wskazując, że mieszkańcy oczekują przede wszystkim konkretnych decyzji (w tym potwierdzenia wpisania Bełchatowa jako drugiej lokalizacji), a nie kolejnych debat. W dalszej części zwrócił się do Przewodniczącej z apelem o prowadzenie obrad zgodnie z regulaminem, zarzucając jej udzielanie głosu „drugiej stronie” po wypowiedziach opozycji, nawet gdy nie chodziło o wypowiedzi w trybie ad vocem, przy jednoczesnym w jego ocenie odmawianiu takiej możliwości stronie przeciwnej.

**Małgorzata Grabarczyk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego** nawiązała do komunikatu dotyczącego inicjatywy stowarzyszenia „Tak dla atomu”, wskazując, że zaprasza radnego i jego klub do przedstawiania własnych inicjatyw. Dodała, że jeśli radnemu nie podobają się sesje zwoływane na wniosek radnych, to jako przewodnicząca „nic na to nie poradzi”.

Dalej przeprosiła za długi czas trwania obrad, zwracając się w szczególności do obecnych samorządowców, po czym poinformowała o przygotowanej do podpisu deklaracji poparcia („tak” dla elektrowni jądrowej w Bełchatowie). Zaprosiła obecnych do złożenia podpisów, dodając, że deklaracja będzie prawdopodobnie przekazywana samorządom w celu uzupełnienia podpisów.

#### *Punkt 8*

#### *Zamknięcie XXIII sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego*

Przewodnicząca ogłosiła zamknięcie XXIII sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego w Bełchatowie i podziękowała uczestnikom.

Protokołowali:

Marceli Miński *Marceli Miński*  
Monika Szydłak *Monika Szydłak*  
Alicja Grabska *Alicja Grabska*

**Przewodnicząca Sejmiku**

***Małgorzata Grabarczyk***